Ner 254 Kraków 7 Listopada — Wtorek. Rok 1865.

CZAS

Czas wychodzi codziennie wieczór (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne). Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
Miejscowa w Krakowie	zł. 20	zł. 5	zł. 2
Miejscowa we Lwowie	„ 21	„ 5 c. 25	„ 2
Pocztą w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 2 c. 25
„ do Prus	tal. 16 sgr. 20	tal. 4 sgr. 5	tal. 1 sgr. 15
„ „ Rzeszy niemieckiej	„ 21 „ 10	„ 5 „ 10	„ 1 „ 25
„ „ Francyi i Anglii	frank. 108	frank. 27	frank. 10
„ „ Włoch i Szwajcaryi	„ 116	„ 29	„ 10
„ „ Belgii	„ 80	„ 20	„ 7

Listy z pieniędzmi przesyłane być winny **franco** do Administracyi „CZASU“. LISTY reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu. LISTOW niefrankowanych nie przyjmuje się.

RĘKOPISMA nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Bióro Administracyi „Czasu“, w Rynku pod L. 39 w domu p. Kirchmayera na dole, tudzież wszystkie Urzędy pocztowe austryackie.

OGŁOSZENIA (inseraty) wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą: od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie 8 centów, za następne po 5 centów, oraz za opłatą należytości stęplowéj po 30 centów od każdorazowego ogłoszenia.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: **we Lwowie** w Ajencyi „Czasu“ p. ***Ignacy Hercok*** Plac Halicki Nr. 1. — **w Wiedniu** p. ***A. Oppelik*** Wollzeile 22. — Na Francyę i Anglię **w Paryżu** p. ***L. Płoński***, Boulevard du Prince Eugène, 95. — tylko ogłoszenia zaś: **w Wiedniu, w Hamburgu i w Frankfurcie** nad Menem pp. ***Haasenstein i Vogler*** — **w Berlinie** p. ***A. Retemeyer*** — **w Frankfurcie** nad Menem p. ***G. L. Daube & Comp.*** — **w Lipsku p. *Henryk Engler*** — **w Wrocławiu: *p. Jenke et Sarnighausen.***

OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY.

w Krakowie na miesiąc Listopad 2 złr.
„ „ od 1go Listopada do 31go Grudnia . . . 3 złr. 40 c.
z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem, za miesiąc Listopad 2 złr. 25 c.
od 1go Listopada do końca Grudnia . . . . 4 złr. 25 c.

Kraków 6 listopada.

W pierwszy poniedziałek listopada, jak przepisuje konstytucya amerykańska, przypada otwarcie kongresu Stanów Zjednoczonych w Washingtonie. Dziś zatem w poniedziałek 6go listopada prezydent Johnson oznajmi w obszernym, jak zwykle bywa, wywodzie, jaką jest i będzie polityka jego w najważniejszych sprawach Unii. Ameryka coraz większy wywiera wpływ na losy Europy, a w ogóle pomimo doktryny Monroe z jednéj strony, a z drugiéj stopniowego usamowalniania się kolonij zamorskich, coraz bardziéj ścieśniają się węzły łączące z sobą interesa odległych ludów i podgarniające pod wspólny systemat polityczny tak Europę jak i Amerykę. Zdawałoby się na pozór, że tworzenie się państw jak i przemiany społeczne, którym ulegają Europa i Ameryka tak są od siebie różne, jakby inny tu, a inny tam odbywał się przebieg dziejów; odłożywszy jednak na bok zewnętrzne formy, głąb rzeczy ten sam się znajdzie w obu częściach świata.

Kongres, który się dziś otwiera, obchodzić będzie zwycięstwo idei państwa. Idea ta nosi w Ameryce nazwę republikanizmu, albowiem idzie tam o utrzymanie całości i jedności republiki. Republikanizm, to jest Unia odniosła tam zwycięstwo nad demokracyą, która w Ameryce znaczy zupełnie co innego aniżeli u nas, bo nazwę jéj przybrał partykularyzm, czyli niezależność krajow Unii. Z polityką republikancką połączyła się na polu socyalnem wolność indywidualna, a znów niewola była jedną z podstaw społeczeńskiego ustroju w demokratycznéj federacyi; wszelako walka Północy z Południem uważaną być może za walkę idei państwa z partykularyzmem. Tę samą walkę przebywała i jeszcze przebywa Europa monarchiczna, lubo pod inną postacią. Idea państwa za pomocą centralizacyi politycznéj utrwaliła tu panowanie swoje, a gdy rządy rozciągnąć ją usiłowały aż do administracyi, wywołały reakcyę, która dziś się objawia na polu decentralizacyi administracyjnéj. Nowsze państwa, jak Prusy, Rosya, Włochy odbywają dopiero pierwszą fazę téj centralizacyjnéj dążności, fazę polityczną; słabsze i drobne nie znalazłszy w sobie dość sił do jéj przeprowadzenia, rozpadły się, jak Holandya i Dania.

Ruch państw centralizujących się, jako dośrodkowy, jest zaborczym. Taką była Francya Ludwika XIV, Francya republikańska i cesarska, taką jest Rosya, takiemi są Prusy a będą i Włochy. Unia amerykańska wzrastała dotychczas drogą federacyi jak niegdyś Polska; teraz przez zwycięstwo republikanizmu a przeto centralizacyi politycznej, zacznie przechodzić w fazę zdobywczą. Nie wiemy, co powiedział dziś prezydent Johnson otwierając kongres, a ledwie za 10 lub 12 dni dojdzie nas o tem ogólna dopiero wiadomość, lecz zarówno czy się wyprze zamiarów zaborczych, czy też głośno je objawi, mało to w oczach naszych znaczy. Jeżeli się przyzna do nich, to byłoby dla nas dowodem jedynie albo poczucia się Stanów Zjednoczonych i świadomości sił własnych, albo odwagi naczelnika rządu, który nie tai się z tem co myśli; jeśli się nie przyzna, to chyba, że albo uznaje jeszcze potrzebę ukrywania planów swoich, albo że nie pojmuje należycie naturalnego prądu politycznego, jakiemu państwo to ulega z świadomością lub też nieświadomie. Mimo całej bowiem mądrości rządów i ich naczelników lub ministrów, są w polityce tak jak w świecie fizycznym pewne konieczności, z pod których nikt nie wyłamie się bezkarnie. Jeśli błąd się popełni, ten błąd mścić się będzie niepowodzeniem. Polityczny rozum nie na tem też zależy, aby tworzyć niepospolite kombinacye, lecz aby zrozumieć przyrodzone dążności i do wiatru kierować okręt, a nie na przekor mu rozpinać żagle.

Polityka Stanów Zjednoczonych będzie niechybnie zdobywczą, choćby nie zaraz objawiła się z taką natarczywością, jaka cechuje państwa militarne. Prowadzi do tego przedewszystkiem doktryna Monroe zapisana w prawie publicznem amerykańskiem; prowadzi do tego nieuznanie cesarstwa meksykańskiego; prowadzi żądanie odwołania z Meksyku wojsk francuskich i konieczność posiadania wcześniej czy później międzymorza Panamy, które coraz większej nabywać będzie wagi, w miarę zaludniania się posiadłości Unii od strony morza Spokojnego.

Anglia ugłaskała powolnością swoją gabinet washingtoński i może na czas jakiś odwróciła niebezpieczeństwo od swoich kolonij, ale w obec Meksyku inne jest stanowisko Francyi aniżeli Angli w obec Kanady. Tu interwencya francuska albo pociągnie za sobą wojnę, albo jaki tymczasowy kompromis, dozwalający Francyi wyciągnąć wojska swoje z Meksyku, bez względu na to, co się potem stanie. Francya niemoże poświęcić polityce swej zaatlantyckiej wszystkich swoich interesów europejskich i musi się wyswobodzić z pod ciężaru, jaki nierozważnie wzięła na barki swoje. Czy prezydent Johnson ułatwi jej cofnięcie się? Dowiemy się o tem w przyszłym tygodniu.

KORESPONDENCYA CZASU.

Wiedeń 5 listopada

— *r.* Agitacya wyborcza w okręgu dziewiątym miasta Wiednia niezmiernie się ożywiła. Ruch wyborczy w tym okręgu się rozwijający tak wybornie charakteryzuje usposobienie ludności tutejszej, iż warto nad nim szerzej się zastanowić. Mieszkańcy Alsergrundu uchodzą między Wiedeńczykami za największych radykałów, a wyborcy należą prawie bez wyjątku do klasy średniej: pierwsza klasa wyborców, bogaci przemysłowcy i właściciele realności nieliczne tu się znajdują, urzędników prawie zupełnie nie ma. Czechów i Węgrów także nie zna prawie Alsergrund, natomiast bardzo licznie osiedlili się w nim przybysze z Bawaryi, ze Szwabii i z górnej Austryi. Szpital powszechny i połączone z nim zakłady lekarskie dostarczają nielicznego wprawdzie, lecz dobranego zastępu wyborców w lekarzach, należących bez wyjątku do stronnictwa ultra-postępowych.

Takich to wyborców reprezentował w sejmie dolnej Austryi Dr. Szuselka, który w następstwie wiadomych wypadków na skutek wyroków karnych i w tropy za niemi podążających amnestyj, w przeciągu lat czterech po trzykroć doznawał zaszczytu jednogłośnego wyboru przez mieszkańców Alsergrundu. Ponownemi temi wyborami sankcyonowali mieszkańcy Alsergrundu postępowanie pana Szuselki tak wybitnie opozycyjne i tak niezgodne z teoryami p. Schmerlinga, sankcyonowali stanowisko jego opozycyjne względem centralizacyi, względem teoryi przedawnienia zastósowanej do Węgier, względem traktowania kwestyi narodowości przez gabinet i nieprawnego ograniczenia przezeń autonomii sejmów krajowych, itd. itd. Ale nie tylko moralnego poparcia użyczali Szuselce wyborcy dziewiątego okręgu, lecz i innemi sposobami skutecznie przychodzili mu w pomoc. Tak np. wiadomo, iż ofiarując Szuselce album przy sposobności powtórnego wyboru, wyborcy z Alsergrundu dołączyli do takowego 1000 złr. i wybawili tym sposobem swego posła od nader kłopotliwego położenia finansowego. Przyjazne te stosunki ożywiały w lecie częste wycieczki mieszkańców do wiejskiego ustronia Szuselki, w którem roztrząsano pilnie sprawy polityczne.

Wszystko to nie mogło zażegnać burzy, która w tym roku w Alsergrundzie zawisła nad głową Schuselki. Aby uniknąć zawodu dla wieloletniego reprezentanta dziewiątego okręgu w sejmie nie pozostało nic innego, jak ustąpić miejsca młodemu adwokatowi, nowicyuszowi w sprawach publicznych. Do tego kroku zmuszony był Schuselka usposobieniem wyborców, który odkąd po patencie wrześniowym nie zaprzestał wycieczek swych przeciw Radzie państwa i ustawie z lutego, odkąd mianowicie prawo rewizyi konstytucyi dla sejmów krajowych, a nie dla wybranych zpośród tychże reprezentacyj windykował, mieli go za za otwartego stronnika hr. Belcredego i Majlatha, z którem centraliści tutejsi pogodzić się nie mogą. Wyparcie się Schuselki przez wyborców dziewiątego okręgu było aktem nieufności przeciw ministerstwu, który je, gdyby innych poszlak brakowało, powinien objaśnić dokładnie o usposobieniu stolicy.

Rzym 29 października.

Wróciwszy do Watykanu, monsignor Mérode otrzymał, jak zapewniają, od Ojca świętego nową zachętę, aby ze względu na stan zdrowia wyjechał koniecznie za granicę. Gdy się jednak temu opierał, Papież rozkazał mu stanowczo wyjechać. Były minister odpowiedział, iż zastósować się do tego rozkazu, mniejszą dla niego będzie ofiarą, od tej, którą uczynił poświęcając zdrowie i majątek dla Stolicy świętej. Odpowiedź ta miała wzruszyć Ojca świętego. Jakoż nazajutrz Papież pokazał się w towarzystwie monsignora Mérodego, którego wiózł w karecie swojej, i wysiadłszy za bramą *del Popolo* dla przechadzki, wszedł razem z nim do miasta i przeszedł przez ulicę *Ripetta*. Widząc go znowu w tak bliskiej z Ojcem świętym styczności, poczęto głosić, że odzyskał łaski, i że nawet wkrótce teka broni przywróconą mu zostanie, tem bardziej, że nikt jej przyjąć nie śmiał w tak trudnem i zawiłem położeniu. Niepewność ta trwała przez dni kilka. Sam monsignor Mérode, jak mówią, żywił nadzieję wrócenia do urzędu. Przeciwnicy jego byli wielce zakłopotani i pełni obawy. Ujrzano go następnie w towarzystwie Ojca świętego zwiedzającego szpital wojskowy, chociaż nie był to dlań tydzień szambelańskiej służby. Obawa się przeto wzmagała, a kardynał Antonelli, który silną dłonią zamierzał ująć ster władzy, zaczynał być niespokojnym. Gdy nareszcie książę Salviati brat książąt Barghese i Aldobrandini odmówił teki, kardynał wszelkich dołożył starań, aby Ojciec święty dał za następcę monsignorowi Mérodemu jenerała Kanzlera, które go tenże chciał od roku wydalić ze służby bez innych powodów, jak upodobanie i widzimi się, co bywało zawsze główną pobudką wszystkich czynności belgijskiego prałata. Jakoż dnia wczorajszego mianowany został pro-ministrem broni jenerał Kanzler w miejsce monsignora Mérode, uwolnionego z powodu zdrowia, jak dodaje urzędowy dziennik.

Nominacya jenerała Kanzlera nie zadowolniła ani Włochów ani Francuzów: Włochów dla tego, iż zamiast Belgijczyka dostali Niemca, aczkolwiek we Włoszech oddawna zamieszkałego, który się dwa razy z Włoszkami ożenił (pierwszą żoną jenerała Kanzlera była margrabina Pepoli) i gdzie w 1848 roku walczył przeciw Austryakom w Wicencyi. Francuzi zaś nie radzi tej nominacyi dla tego, iż po przegranej pod Castelfidardo i po utracie Ankony jenerał Kanzler, świeżo wówczas obdarzony tym stopniem dzięki znakomitemu odwrotowi kapitana Piotrowskiego, który zapomniany potem został skutkiem nienawiści jego naczelników i monsignora Mérodego do Polaków, — iż jenerał Kanzler napisał do *Allgem. Ztg* urzędowy list, w którym oświadczył, że gdyby nie zdrada Francuzów, wojsko papiezkie trzymałoby się jeszcze mogło było przez czas długi. Ten krwawy zarzut wywołał reklamacye rządu fracuzkiego i stał się przedmiotem dyplomatycznej korespondencyi. Kardynał Antonelli ujrzał się zniewolonym dać autorowi listu kilkomiesięczny urlop i posłać go do domu do Bawaryi, skąd wracając był w obozie pod Chalons i tam ustnie Cesarza Napoleona przepraszał za obelgi przeciw niemu i Francyi ogłoszone: Nadto od czasu objęcia przez jenerała Kanzlera naczelnego dowództwa po wyjeździe jenerała Lamoricière do Francyi, zawsze miewał nieporozumienia z jenerałem Montebello. Słychać, że nowy minister, który jest pierwszym Niemcem piastującym tekę w Rzymie, zachowa jednocześnie dowództwo armii, co wielceby jego władzę spotęgowało i zmieniło ją poniekąd w dyktaturę; są i tacy co twierdzą, że jenerałem mianowany będzie pułkownik Sonnenberg dowódzca straży szwajcarkiej Papieża. W każdym razie, jeśli oddalenie monsignora Mérodego można było poniekąd poczytywać za ustępstwo dla Francyi i zbliżenie się do Włoch, to nominacya jenerała Kanzlera na jego następcę nie oznacza wcale dalszego ciągu takiego usposobienia w rządzie papiezkim. Atoli może najwłaściwiej uważaną być powinna za wypadek administracyjny, nie już polityczny, gdyż najwyższym kierownikiem zostanie zawsze kardynał Antonelli, a jenerał Kanzler sprężýściej tylko będzie wykonywał jego polecenia, Monsignor Mérode dnia wczorajszego znowu się niebezpiecznie rozchorował w Watykanie.

Jednocześnie z nominacyą jenerała Kanzlera ukazał się w *Osservatore Romano* i w *Correspondance de Rome* półurzędowy artykuł służący za komentarz do noty *Giornale di Roma* i dowodzący, iż w rzeczy samej terytoryum papiezkie kilkakrotnie wobec Francuzów pogwałconem zostało przez Włochów, i że Francuzi obojętnie na to patrzali. Artykuł ten nie sprawi zapewne miłego wrażenia na jenerale Montebello, który nie morzem, jak mylnie głoszono, przybywa do Rzymu dla uniknienia manifestacyi, lecz owszem towarzyszy wraz z małżonką królestwu portugalskim do Florencyi, skąd dnia 4go listopada wróci do Rzymu.

Monsignor Franchi nie uda się już do Petersburga, lecz za dni kilka wraca do Rzymu. Zapewniają, że X. Ledóchowski stanowczo obrany został arcybiskupem gnieźnieńsko-poznańskim.

Bawi tu od dni kilku W. księżna Marya Leuchtenberska, siostra Cara, i przechadza się piesz z małżonkiem. Z Papieżem jeszcze się nie widziała, ale kardynał Antonelli odwidził już ją dwukrotnie.

Ojciec święty posłał wdowie po jenerale Lamoricière ciało jednego z męczenników znalezione w katakumbach. Ponieważ na kamieniu grobowym żadnego imienia oprócz palmy i męczeńskiego wieńca nie było, więc nadał męczennikowi imię *świętego Krzysztofa*, na pamiątkę jenerała, który się Krzysztof nazywał.

Kraków 6 listopada. W sprawie wyborów otrzymujemy od jednego z wyborców następujący list z Sandeckiego z d. 4 listopada:

Szanowny Redaktorze!

W dzienniku waszym Nr 251 z d. 3 b. m. zamieszczając sprawozdanie z posiedzeń przedwyborczych po obwodach donosicie, że w Nowym Sączu odbyło się zebranie przedwyborcze właścicieli większych posiadłości dnia 25 października; że na takowem tylko *zalecono* hr. Gołuchowskiego, i że tenże w odpowiedzi miał już *już dawniéj* oświadczyć gotowość przyjęcia mandatu od obywateli Sądeckiego.

Zachodzą w tem doniesieniu usterki, które acz drobne, sprostować zechcecie, już ze względu na polityczną ważność téj kandydatury.

Otóż posiedzenie, o którem mowa, odbyło się dnia 24 z. m., postawiona na niem kandydatura hr. Gołuchowskiego, *stanowczo przez obecnych* została *przyjętą*, a dopiero na zapytanie telegraficzne wysłane d. 25 z. m. nadeszła nazajutrz dnia 26go odpowiedź rzeczonego kandydata, przez was w treści niemal dosłownie podana.

Zatem nie *już dawniéj*, lecz dopiero w skutku owego telegraficznego zapytania z dnia 25go z. m. nadeszła wiadoma, jedyna jaka istnieje odpowiedź hr. Gołuchowskiego, który jak się spodziewamy, jednomyślnością głosów będzie u nas wybrany, albowiem o niezbędnéj tego wyboru konieczności takie wśród nas panuje przekonanie, że nawet współkandydaci czyli raczéj ewentualni nasi kandydaci wspomnione telegraficzne zaproszenie współpodpisali.

Wiedeń 5 listopada. Dla uchylenia błędnych wieści będących w obiegu, urzędowa *Wiener Ztg* z soboty ogłasza na czele swej części nieurzędowej autentyczne przedstawienie przebiegu układów, które poprzedziły wydanie ustawy z dnia 27go października o kontroli długu państwa. Pierwszy dokument w tej sprawie, który urzędowy dziennik w całej osnowie przytacza, jest memoryał wystósowany pod dniem października przez członków komisyi kontroli z Rady państwa do rady ministrów. Treść tego obszernego memoryału jest następującą:

Na skutek zawieszenia ustawy o reprezentacyi państwa, komisya powołana do wykonywania kontroli powierzonej Radzie państwa pozbawioną jest prawnej podstawy swego bytu, a główny jej obowiązek — czuwanie nad zmianą długu państwa w drodze konstytucyjnej — wykreślony został zpośród powinności komisyi. Komisya nie posiada nadto środków do czuwania, aby zarząd długu publicznego odbywał się w myśl przepisów. Kontrola bowiem wtedy tylko jest skuteczną, gdy kontrolujący opinię swoją poprzeć może powagą władzy. Poparcia tego komisya kontroli szukać mogła w Radzie państwa. Z zawieszeniem ustawy o reprezentacyi państwa komisya nie jest w możności zjednania swym aktom przynależnego znaczenia. Z tych powodów komisya kontroli z Rady państwa powzięła przekonanie, iż po wydaniu patentu z 20 września nowa ustawa regulująca atrybucye komisyi jest konieczną i bezzwłocznie potrzebną.

Memoryał treści takowej rada ministrów złożyła u stóp tronu. W piśmie odręcznem z dnia 8go października do prezesa komisyi ks. Colloredo Mansfeld wystósowanem N. Pan wyraził życzenie najwyższe, aby komisya funkcyonowała i dalej podczas zawieszenia ustawy o reprezentacyi państwa. Zarazem polecono ks. Colloredo, aby życzenie owe najwyższe podał do wiadomości komisyi i jak najrychlej zdał w tym przedmiocie sprawę JCMości.

Pod dniem 18 października wniesiona odpowiedź ks. Colloredo wymieniała uchwały komisyi. Wypowiadała ona przekonanie, iż razem z zawieszeniem ustawy o reprezentacyi państwa i jej działalność powstrzymaną zostaje, iż zatem jest niemożliwem, aby komisya w imieniu i z polecenia Rady państwa dalej funkcyonowała.

Komisya zatem jest zdania, że ustanowienie instytucyi powołanej do kontroli długu państwa na przeciąg zawieszenia Rady państwa, może wypłynąć tylko z pełni praw monarszych. Zakres działalności komisyi również uledz winien zmianie: kontrola jej winna się odtąd ograniczać do czuwania tylko nad zarządem długu państwa w jakikolwiek sposób powstałego w myśl prawnie wydanych i publikowanych przepisów.

W związku ze zmianą takową kontrasygnacya obligów długu państwa przez komisyę kontroli inne także będzie miała znaczenie: kontrasygnacya jej bowiem w przyszłości to tylko poświadczać będzie winna, iż wydanie dotyczących obligów nie przekracza przepisów ogłoszonych w przedmiocie odnośnej pożyczki.

Zdaniem więc członków dotychczasowej komisyi, nowa instytucya odpowie swemu zadaniu, jeżeli rozporządzenie najwyższe w myśl patentu z 20 września powoła ją do życia i określi jej atrybucye, przyznając jej przedewszystkiem kontrolę nad wypełnieniem aktu bankowego.

Takie uchwały powzięła komisya kontroli z Rady państwa. Na podstawie tychże jako też i opinii rady ministrów, p. minister skarbu złożył na dniu 26 październiku do stóp tronu wniosek względem utworzenia komisyi kontroli długu państwa bezpośrednio N. Panu podwładnej i przedstawił projekt odnośnej ustawy do sankcyi monarszej. Z ustawy, która w dniu 27 października otrzymała zatwierdzenie najwyższe, przekonać się można, iż uchwały członków dawniejszej komisyi kontroli w zupełności zostały uwzględnione.

— Zdaniem znawców używanie różnych języków przy przesyłce depesz telegraficznych w interesie trafności tychże depesz, wobec niedoskonałości techniki, jest przedmiotem wymagającym największej ostrożności. Aby więc usunąć niedostatki techniczne, należy — jak twierdzi *Wiener Abendpost* w artykule, o którym wspominaliśmy w przeglądzie politycznym numeru z niedzieli — przedewszystkiem wynaleść środek, któryby umożebniał przedstawianie zgłosek niezależnie od indywidualności urzędnika, skoro nie można żądać od urzędników telegraficznych w Austryi, aby posiadali wszystkie języki monarchii. C. k. Dyrekcya telegrafów, która kwestyę bezwzględnego równouprawnienia języków w komunikacyi telegraficznej od dawna już pilnemu poddała roztrząsaniu, a w rezultacie swych badań do powyższej doszła konkluzyi, nie tylko czyniła próby konstrukcyi odpowiedniego takowemu zadaniu aparatu, lecz już w miesiącu sierpniu rozpisała rozprawę konkursową w tym przedmiocie i bezpośrednio do najznakomitszych zakładów telegraficznych w Europie wystósowała zapytania w tym względzie. Mając na uwadze ważność przedmiotu i rozliczne metody, które mogą w tym razie znaleść zastósowanie cesarsko-królewska dyrekcya telegrafów, wolała zasiągnąć zdania biegłych aniżeli przez zaprowadzenie aparatu swego wynalazku zadowolić miłość własną. W pierwszych miesiącach przyszłego roku, biegli powołani do Wiednia zajmą się rozbiorem tego ważnego przedmiotu, który z tem większą starannością podjętym być winien, iż pominąwszy trudności techniczne, zaprowadzenie nowego systematu pociągnie za sobą niemałe koszta. Te atoli nie będą żadną przeszkodą w dokonaniu przedsięwziętego dzieła: można więc żywić nadzieję, że telegraficzna komunikacya odbywać się będzie mogła już wkrótce we wszystkich językach Austryi.

Tą obietnicą zakończa organ półurzędowy artykuł swój o równouprawnieniu języków w komunikacyi telegraficznej. Wyznajemy, iż artykuł ów podwójną radość nam sprawił: raz dla tego, iż zapowiada wyswobodzenie jednego z najważniejszych środków komunikacyi w kraju zpod przymusu posługiwania się obcym językiem, powtóre dla tego, iż budzi w nas nadzieję, że ministerstwo, które uznało potrzebę równouprawnienia języków w systemie komunikacyjnym musi nietylko uznać, lecz i dopomódz do faktycznego przeprowadzenia równouprawnienia języków we wszystkich stosunkach życia publicznego.

—Radca dworu Adolf Straub z posady dyrektora policyi w Wenecyi, przeniesionym został na posadę wicedyrektora policyi w Wiedniu.

— Depesza z Zagrzebia donosi, iż bar. Sokcewicz na podstawie telegramu odebranego z kancelaryi nadwornej chorwackiej ogłosił w d. 4 b. m., jako sejm trójkrólestwa nieodwołalnie w dniu 12 listopada otwartym zostanie. Ogłoszenie takowe uchyla wszelkie wątpliwości względem terminu otwarcia sejmu. Przypominamy, iż korespondent nasz wiedeński oddawna już ostrzegał, że nie należy przywięzywać wiary do pogłosek o ponownem odroczeniu sejmu chorwackiego.

— Szefowie sekcyj w ministerstwie skarbu Fraenzl-Vesteneck i Radda Boskowstein przeniesieni zostali w stan spoczynku. Usunięcie tych wysokich urzędników w ministerstwie skarbu oczekiwanem było już od chwili objęcia teki tego ministerstwa przez hr. Larischa; że zaś w tej chwili następuje, jest dowodem, iż ustąpienie hr. Larischa nie jest jeszcze tak pewnem, jak to głoszą powszechnie, skoro odsuwa on indywidua, które mogłyby tamować wykonanie jego projektów finansowych.

Królestwo Polskie.

Jeszcze dzienniki rosyjskie przytaczają to i owo z objazdu Kaufmanna, zastępcy Murawiewa po Litwie. *Inwalid* podaje bardzo spóźnioną wprawdzie wiadomość o pobycie jego w Grodnie w d. 28 września, lecz cechuje ona ową politykę moskiewską, która usiłuje wmówić, a sama jedna ma na usługi wszystkie środki i głos niezaprzeczony, że Litwa jest moskiewskim krajem, a rodowici jej synowie przybyszami. „Von-Kaufman“ jak piszą rosyjskie dzienniki, to zapewne rodak, a Polacy to przybysze. Otóż czytamy w *Inwalidzie* tyle o tym pobycie:

„W dniu 16 września o godzinie 11½ z rana, główny naczelnik północno-zachodniego kraju, jenerał adjutant von Kaufman, przybył do miasta Grodna. W domu Gubernatora przedstawiali się jego ekscelencji urzędnicy miejscowi, duchowieństwo i szlachta. Na odezwanie się gubernatora, że panowie szlachta, jakkolwiek wykonywają teraz rozporządzenia rządu, ale zawsze stronią od wszystkiego, co jest ruskie, naczelnik kraju wyrzekł do nich te słowa: „Niebędę wspominał panom o przeszłości, która musi być wam pamiętną. Wszyscy mniej więcej jesteście winni przed Cesarzem i przed narodem ruskim; imię ruskie było spotwarzane i poniżane w tym kraju, odwiecznie (!) ruskim. Raz stracone zaufanie, nie łatwo się nabywa. Aby zagładzić swą winę, podaliście adresa do tronu. Zgadzam się, że od tego zacząć wypadało, ale poprzestać na tem nie można. W dzisiejszym czasie uległość powierzchowna i przychylność w słowach jest niedostateczną; powinniście czynnie dowieść, że uznajecie swe błędy, za które wielu waszych cierpi zasłużoną karę. Powinniście stać się rosjanami od stóp do głów, i chlubić się z tego imienia, a nie stronić od niego. Taka jest wola Najjaśniejszego Pana, tego żąda naród ruski i rząd, a żądanie to opiera się na podstawie badań historycznych. Nie dopuszczam w tej mierze najmniejszego wahania się. Żadna inna narodowość nie może tu być reprezentowaną, prócz ruskiej. Kto sądzi inaczej, dla tego nie masz miejsca w tutejszym kraju, dlatego miejsce za Bugiem“.

— *Gazeta policyjna* warszawska pisze:

W rozkazie do zarządu policji z d. 20 października (1 listopada) r. b. nr. 305 zamieszczono: Komisarz policji cyrkułu 7 podpułkownik Roznatowski, przeznaczony do pełnienia obowiązków prezesa czasowej komisyi śledczej przy zarządzie Ober-Policmajstra, w miejsce majora Mrowińskiego, który do sprawowania obowiązków komisarza policji cyrkułu 7 powołany został.

Korespondent warszawski do *Bresl. Ztg.* donosi w liście z 2go listopada o pogłosce rozpowszechnionej bardzo po Warszawie, że otrzymał dyrektor urzędowego *Dziennika warszawskiego*, a zarazem naczelny cenzor pism czasowych, jenerał Pawliszczew, uwolnienie od służby, a na jego miejsce miał być zamianowany jenerał Łebediew. Publiczność dobrze przyjmuje tę pogłoskę, gdyż Łebediew znany jest jako człowiek bezstronny. Pawliszczew miał dla tego otrzymać dymisyą, raz że w opisie odbytego niedawno otwarcia katolickiej akademii duchownej wypuścił mowę rektora zawierającą wyraz wdzięczności dla Cara, z tej przyczyny, że zawierała także naganę tego polskiego dziennikarstwa, które, jak się zdaje, wzięło sobie za zadanie czernić kościół katolicki, a powtóre za to, że w jednym z ostatnich numerów zamieścił *Dziennik* ustęp obrażający w wysoki sposób naród polski imianowicie, że w opisie jakiejś bandy fałszerzy papierów, w czem miał mieć udział i jakiś Polak, powiedział *polski* Dziennik urzędowy: „Jak to robią Polacy, którzy umieją się wszędzie wcisnąć, gdzie można zyskać pieniądze, w mieszał się i ten Polak w towarzystwo“ itd.

Dziennik warszawski pisząc to, sądził za pewne po swych godnych współpracownikach Polakach, którzy umieli się wcisnąć nawet do redakcyi tego zacnego urzędowego organu, byle tylko zyskać pieniądze. Wszelako po swych najbliższych przyjaciołach i najemnikach niech nie sądzi o narodzie.

Tenże sam korespondent donosi, że cenzura zakazała warszawskim dziennikom pisać o rozprawach niemieckiego Nationalvereinu w Frankfurcie. Zwykle drukowano wszelkie wiadomości o obcych sprawach; tym razem jak się zdaje wydała cenzura osobny zakaz co do Nationalvereinu.

Na miejsce ks. Rzewuskiego wybrała kapituła tutejsza prałata Szczygielskiego administratorem archidyecezyi; czy rząd go potwierdzi, jeszcze nie wiadomo.

— Kiedy wyszły instrukcye do podawania tabel likwidacyjnych, Czerkaski, prezes komitetu urządzającego, nie chciał powierzyć drukarniom warszawskim druku blankietów, twierdząc, że nie będą zdolne wygotować ich na czas. Tymczasem w Petersburgu kilka miesięcy drukowano te blankiety, a teraz się pokazuje, mimo że liczba ich z góry oznaczoną była, iż takowych nie dostaje. Z tego powodu nakazano zastąpić je czystym papierem rubrykowanym przez osoby likwidujące; a to nietylko przyczyni im kosztów, ale nadto stanie się wielu omyłek przyczyną, zwłaszcza, że strony interesowane nie posiadają wzorów dla żądanych tabel, których liczba jest bardzo wielką. Moskiewski to porządek. Przypuszczają, że w rendanturze znajdowała się liczba dostateczna tabel, lecz że ich ubyło znanym w Rosyi sposobem.

Rosya.

Köln. Ztg zamieszcza następujące wiadomości z Petersburga z d. 24 października:

W przeszłym roku składała się flota rosyjska wliczając w nią statki, które jeszcze są na warsztatach, z daleko silniejszej floty parowej a znacznie słabszej żaglowej. Pierwsza liczyła 6 okrętów liniowych, 15 fregat, 2 fregaty pancerne, 22 korwet, 11 kliperów, 3 baterye pancerne, 12 pancernych łodzi kanonierskich (monitorów), 80 łodzi kanonierskich, 4 jachty, 24 szonerów, 9 okrętów transportowych, 61 małych parowców, 14 bark i szalup; w ogóle więc 263 statków t. j. dwa razy tyle, co w roku 1863. Wszystkie te statki miały razem siłę 37,244 koni i dzwigały 2095 dział. Flota żaglowa składała się z 1 korwety, 6 szonerów, 3 tenderów, 11 okrętów transportowych, 9 jachtów, 2 wiosłowych łodzi kanonierskich, 11 bark, 8 łodzi i 2 mniejszych statków; w ogóle więc z 48 statków, a zatem dwa razy mniej aniżeli w r. 1863. Wszystkie statki żaglowe liczyły razem 73 dział. Do tego dodać należy 14 pancernych tratew bateryjnych z 18 działami. Liczba wszystkich statków parowych i żaglowych wynosi więc 325 z 2196 dział. Prócz tego należą jeszcze do marynarki 3 pływające doki i statki portowe różnych nazw. W r. 1864 pracowano w warsztatach okrętowych w Petersburgu, Kronsztadzie, Nikołajewie, Nikołajewsku nad Amurem, w fabrykach admiralicyi w Iszorze i w fabryce Kamsko-Wotkińskiej około 25 statków wojennych. Z tych zeszły z warsztatu w ciągu wymienionego roku baterya pancerna Netron Menia, monitory Smercz, Strielec, Jedinorog, Uragan, Tifon, Bronenosec, Łatnik, Lawa, Perun, Kołdun i Wieszczun. Zupełnie uzbrojone i wypróbowane na morzu zostały monitory Kołdun, Wieszczun i Bronenosec, baterya pancerna Perwenec, korweta Askold, parowce Bug i Narew, łodzie kanonierskie Gronostaj i Sobol i łódź Uwal. Budowano ciągle fregaty pancerne Petropawłowsk i Sewastopol, tudzież bateryą pancerną Kreml; na morzu Czarnem korwety Lwica i Pamiat Merkuria, a w Amurze nad łodzią kanonierską Czuyrach. W tej chwili największa część statków, które tu wymieniono jako będące w robocie, jest już ukończona. Z dat tych wyjętych z *Magazynu marynarki* pokazuje się, jakie usiłowania robi Rosya, aby podnieść do potęgi swą flotę.

Dalej podaje korespondent petersburski tejże gazety z krajów zabranych następującą wiadomość:

„W guberniach zachodnich idzie dzieło moskwicenia swoim torem. Gorliwie budują rosyjskie cerkwie i starają się wszelkiemi sposobami wzmocnić wszelkiemi sposobami żywioł rosyjski. Tak n. p. świeżo nadano wysłużonym żołnierzom prawo osiedlenia się w dobrach skarbowych, położonych w tych guberniach; dostają oni wolny grunt pod dom i na ogród jarzynny. Czy następca jenerała Murawiewa, jenerał Kaufman podoła trudnemu zadaniu, jakie nań przypadło, jest to dopiero pytanie. Że pogląd jego nie jest jasny i bezstronny, okazuje się z następujących wypadków, które mam z pewnego źródła, i dla tego proszę, żeby ich nie uważano za anegdoty. Osobom zajmującym posady nauczycielskie w wileńskim okręgu szkolnym, jeżeli są tak nieszczęśliwe, że nazwiska ich kończą się na *ski*, nakazano zmienić te po polsku brzmiącą końcówkę na czysto rosyjską *skoj*. Nienawiść ta wszystkiego co nie rosyjskie, przechodzi także obficie i na żywioł niemiecki owej okolicy. Objeżdżając gubernie pod jego rządem będące, przybył jenerał Kaufman z tem czysto po niemiecku brzmiącem nazwiskiem do małego miasteczka fabrycznego w Białostockiem, zamieszkanego prawie przez Niemców. Przygotowano obiad, prawdopodobnie i różne mowy, w których z niemiecką dobrodusznością, i z najszczerszego serca zamieszczono wyrazy uczucia wierności i uległości. Zbudowano nawet bramę tryumfalną dla zwycięzcy polskiej końcówki *ski*, a na bramie zamieszczono niemiecki napis: „*Willkommen*“. Ale skoro Kaufman spostrzegł ten napis, natychmiast kazał nawrócić, a naczelnikowi policyi tego miejsca powiedzieć, że jeżeliby raz jeszcze popełniono taką zbrodnię przeciw rosyjskiej narodowości, mieszkańcy zapłacą 50 rubli kary. Po tem, co się opowiedziało, nie wyda się dziwnem, że ten zarządca znacznej części państwa, na pewnej stacyi, gdzie czekały nań konie, niechciał wsiąść do powozu, przy którem konie zaprzężone były w sposób *zagraniczny*, i że wolał wsiąść do lichszego wózka zuprzężą moskiewską. Co taki patriotyzm zrobić może w kraju, który mu oddano ze związanemi rękami i nogami, można sobie wyobrazić.

Zresztą zajmuje tu, pisze korespondent dalej, umysły przed wszystkiemi innemi sprawami wewnętrznemi fałszerstwo na olbrzymie rozmiary wykonane. Nawet p. Aksaków zstępuje ze swego slawianofilowskiego nadpowietrznego wozu i poświęca sprawie tej w ostatniem numerze pisma swego sążnisty i praktyczny artykuł wstępny. Korespondent donosi dalej o owych fałszerstwach, o których daliśmy byli niedawno wiadomość podług listu w *National Ztg.* zawartego, z tą tylko różnicą, że kiedy *Nat. Ztg.* donosiła o szlachcie moskiewskiej jako uwikłanej, i o profesorze historyi Neofitowie, który fałszował papiery pożyczkowe robiąc ze 100, 500 rubli, korespondent *Gazety kolońskiej* idąc zapewne za Aksakowem miesza w tę sprawę i Polaków, wszelako jakichś podejrzanych albo przekręconych nazwisk. Wspomina o szlachcicu polskim Szypszyńskim, o jego pomocniku polaku Iytnińskim, a Neofitowi miał także pomagać jakiś lekarz polak Odachowski i żona oficera Niklaszewska.

Korespondent *Gazety kolońskiej* tak opowiada o tem zdarzeniu: Zaledwie pomyśleć można, aby osoby z najwyższych sfer społecznych mogły się tak daleko zapuszczać z awanturnikami, iż w końcu uciekły się do niecnej zbrodni fałszowania banknotów. W obwodzie Isjumskim (?) odkryto we wsi odległej kryjówkę, w której szlachcic polski Szypszyński fabrykował fałszywe serye, które przez swego wspólnika, Polaka Jytnińskiego, puszczał w świat i przyczem jakiś Sołucew, który niedawno jeszcze zajmował jedno z najpoważniejszych stanowisk w Rosyi, t. j. marszałka szlacheckiego obwodu Isjumskiego, a do czego pomagał mu piastujący dotąd godność marszałkowską obwodu Bachmuckiego młody obywatel pięknie wykształcony i posiadający 22,000 desiatyn ziemi. Sołucew widząc się odkrytym, chciał się zastrzelić, ale chybił i tylko niebezpiecznie się zranił. Kupiec Korotkoj, którego uwięziono jako wspólnika, zachorował mocno i pojawiły się symptomata niebezpiecznego otrucia, ale go uratowano. Inny w tę sprawę wmieszany człowiek udusił się w więzieniu w sposób zagadkowy, tak że w końcu prosił Szypszyński o straż podwójną, aby nie doznać tego samego losu co Korotkoj. Musimy tu podzielać słuszne oburzenie p. Aksakowa i jego zdanie, że całe wykształcone społeczeństwo jest moralnie tak chore, że zbrodniarzów tych uważać należy tylko za kwiat grasującej w niej demoralizacyi.

Wspomniawszy jeszcze o fałszerzu Neofitowie, profesorze historyi i radcy kolegialnym tudzież jego wyż wspomnianych pomocnikach, pyta się korespondent: „I jakaż jest przyczyna tego zjawiska? Dawny nałóg, który stał się drugą naturą, utrzymywać się cudzą pracą, i zupełna niezdolność pokrycia oszczędnością i pracą ubytku w dochodach wynikłego ze zniesienia poddaństwa.“

Dodać do tego jeszcze można, że odwieczna korupcya, przekupstwo, oszustwa na wielką skalę, na których Rosya oddawna stoi, przytłumić jeśli nie zupełnie wytępić musiały wszelkie poczucie moralności, bo i uczciwy człowiek patrząc nieustannie na objawy niemoralności w najróżnorodniejszych formach, pomimowoli w końcu co najmniej zobojętnieje, tak jak ten, który dłuższy czas musiałby żyć między obłąkanymi ostatecznie sam nieraz nie wie, czy ma jeszcze zdrowe zmysły.

Niemcy.

Telegram z Frankfurtu z d. 4 listopada donosi, że *Neue Frankf. Ztg* ogłosiła odpowiedzi senatu na znane noty Austryi i Prus, a mianowicie:

1) Pismo starszego burmistrza do austryackiego zastępcy i równobrzmiące do rezydenta pruskiego, tej osnowy:

JWPan udzieliłeś mi 11 paźdź. odpisu noty, którą austryackie ministeryum wystósowało do JWPana d. 6 października i tyczy się odbytego tu niedawno tak zwanego zjazdu deputowanych i postępowania dziennikarstwa, mówi o zachowaniu się senatu wobec wspomnianych i im podobnych zjazdów, i kończy wyrażeniem nadziei, że Frankfurt nie postawi obu mocarstw niemieckich w tem położeniu, aby własnem wdaniem się zapobiegały dalszym następstwom pobłażania, na które pozwolić nie można. Uwiadomiłem natychmiast o tem piśmie senat; a dziś, kiedy są już urzędowe sprawozdania o poruszonych kwestyach senatu, jestem upoważniony do następującego oświadczenia:

Senat musi to uważać za sprzeczność z zasadniczemi ustawami Związku, a tem samem i z prawem, jeżeli w międzynarodowym Związku niemieckich monarchów, książąt i osobnych miast, który utworzony został w celu zachowania niezależności i nietykalności ich państw do tegóż Związku należących, tudzież do otrzymania wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa Niemiec, które istnieje w ich wnętrzu jako stowarzyszenie samodzielnych, od siebie niezależnych państw, z obopólnem na traktatach opartemi prawami i zobowiązaniami, jedno państwo związkowe wobec innego chciałoby mówić o tem, że „nie ścierpi“ i „nie pozwoli“ i wyraziłoby się, że „własnem wdaniem się zapobieży dalszym następstwom. Senat jest przeświadczony, że zachowaniem się swojem wobec rzeczonych zgromadzeń nie naruszył ani ustaw wolnego miasta Frankfurtu, ani ustaw związkowych, i musi położyć nacisk na fakt, że wydział trzydziestu sześciu odbywał posiedzenia d. 16go października b. r. w Lipsku, którym nie przeszkadzano. Ponawiam przy tej sposobności WPanu zapewnienie mojego poważania.

Frankfurt d. 21go października 1865 r.

Dr. Gwinner.

2.) Nota dosłowna pełnomocnika austryackiego osnowy następującej:

W myśl otrzymanego polecenia pełnomocnik austryacki ma zaszczyt udzielić do wiadomości pana starszego burmistrza, iż c. k. rząd nie może uważać noty senatu z 20 października za odpowiedź na depeszę swoją z d. 8 b. m., albowiem pierwszy z owych dokumentów podsuwa wspomnionej depeszy twierdzenia i wyrażenia, które się w niej nie znajdują. Zdaniem c. k. rządu mógł senat udzielić jednobrzmiącej odpowiedzi, nie wolno mu było atoli mylnie przytaczać depeszy c. k. rządu.

Frankfurt 26 października.

3) Pismo burmistrza do pełnomocnika austryackiego.

Podpisany starszy burmistrz otrzymał polecenie od senatu, aby w odpowiedzi na łaskawe communiqué p. pełnomocnika, sekretarza poselstwa Frankensteina z d. 26 października posłał oświadczenie treści następującej z uniżoną prośbą, aby takowe zechciał przedłożyć c. k. rządowi.

Senat był tego zdania, iż ustęp końcowy noty c. k. rządu z dnia 8 października w słowach: „Uprasza JWPana, abyś rządzącemu burmistrzowi odczytał notę niniejszą, skoro tylko pruski kolega JWPana do tego kroku otrzyma upoważnienie“ w tym sensie pojmowanym być winien, iż obie równocześnie do wiadomości podane noty, jakkolwiek w formie różne, atoli według istoty i znaczenia swego za krok jednakowy uważane być mają.

Nota dosłowna z d. 26 października dostarczyła zarówno pożądanej jako i niewątpliwej pewności, iż pojmowanie takowe było mylnem i za pewność ową senat wypowiada przedewszystkiem głęboką wdzięczność swoją. Modyfikacya, której zatem uledz winna uniżona korespondencya podpisanego, sama z siebie wynika. Senat, który poczuwa się do obowiązku strzeżenia i w niniejszej okazyi niepodległości i niezależności zapewnionych w ustawach zasadniczych związku miastu Frankfurtowi, zarówno jak i innym państwom związkowym, pewnym jest tego, iż w obec zgromadzeń wymienionych w nocie wspomnionej postępowanie swoje dokładnie zastósowywał do przepisów tutejszego ustawodawstwa. Senat musi na to zwrócić uwagę, iż ustawodawstwo frankfurckie o prasie i stowarzyszeniach zastósowało się do przepisów w tym względzie przez związek wydanych, postępowanie jego zatem zgodnem było z ustawami związku, tudzież, iż gdyby owe ustawy miały być niedostatecznemi — nad czem się ani nie zastanawiał, a ni czego nie chce utrzymywać — odpowiedzialność za to nie może na niego być złożoną. Senat musi podnieść tę okoliczność, iż wydział 36 odbywał na dniu 16 października 1864 r. swe posiedzenia w Wejmarze, na dniu 25 marca 1865 w Berlinie, a na dniu 3 września 1865 r. w Lipsku, a posiedzenia te ani wówczas ani potem nie były o karygodność poszlakowane.

Senat łączy wreszcie zapewnienie, iż w przyszłości jako i dotychczas normę swego postępowania tylko w przepisach prawa i ustaw będzie mógł znaleźć. Podpisany pozwala sobie wreszcie z tąż samą otwartością, do której senat wobec c. k. rządu zawsze się poczuwał, przytoczyć co następuje: senat nie może oprzeć się spostrzeżeniu, iż potrzeba zmiany w organizacyi politycznej coraz więcej w całych Niemczech czuć się daje. Zdania o formie tej zmiany dotychczas tak mało się wyjaśniły, jak i zdania o właściwych i słusznych środkach do celu wiodących. Dążenie do tego celu znajduje swój wyraz w stowarzyszeniach, w zgromadzeniach i w dziennikarstwie. Wszyscy cierpią atoli przez brak jasności pokrywający całą tę kwestyę, i ztąd pochodzą wszystkie te błędne kroki, które w objawach owych występują. Błędne te kroki ustąpią, skoro tylko powiedzie się rządom wynaleźć firmę zmiany, której potrzeby wszyscy uznają. Tymczasem zabłąkania takowe podpadną pod rygor stanu, o ile z takowym stoją w sprzeczności. Interwencya siłą nie mogłaby przywrócić trwałego spokoju, bacząc na uznaną potrzebę, będącą źródłem ruchu a niezaspokojoną. Podpisany z przyjemnością korzysta ze sposobności wynurzenia ponownie swego głębokiego poważania.

Frankfurt 30 października.

(podpisano) *Dr. Grinner.*

Szwecya i Norwegia.

Ze Sztokolmu donoszą z d. 29 października:

Na królewską mowę tronową, odpowiedzieli już w zwykły sposób prezesi czterech stanów państwa. Stan mieszczański i wiejski oświadczyły się przez swych prezesów za projektem reformy konstytucyi, który im już w r. 1863 był przedłożony. Duchowieństwo zaś i szlachta obiecali pod pewnemi zastrzeżeniami wziąść projekt pod ścisłą rozwagę. Według kopenhaskiego *Dagbladet* ma w oddziale szlacheckim sejmu powagę stronnictwo konserwatystów, ponieważ rozrządza 150 głosami, kiedy liberalne liczy ich tylko około 80. Na czele ostatnich stoi prezes sądowy Munk Rosenskgold, na czele konserwatystów hr. Mörner, którego popiera dawniejszy poseł szwedzki w Kopenhadze, hr. Hennig Hamilton; a i hrabiowie Eryk Sparre, Ehrensvärd i Posse gotowi są także na wypadek wziąść na się utworzenie nowego gabinetu. Po stronie konserwatywnej większości szlachty stoi także ministeryum.

Według doniesienia podanego przez *Hamb. Nachrichten* nawet i w stanie mieszczańskim nie wiele jest widoków, aby przeszła reforma. Przy wyborach członków, którzy wybierać mają wydział, wzięła górę nad dawną, ściśle zorganizowaną liberalną większością dawniejsza mniejszość, która pod przewodnictwem posła i wiceprezesa Muzena ma tylko na względzie budowy kolei żelaznych, a dla wielkiej reformy konstytucyi, jest obojętna. To rozdwojenie stanu mieszczańskiego bardzo jest na rękę szlachcie. Ale pomiędzy ludem wrą umysły; dziennik wychodzący w Gothenburgu, zwykle umiarkowany ogłasza za rzecz bardzo prostą zrobienie rewolucyi, jeżeli cały naród ma się po swej stronie“. Rząd stara się o ile możności uspokajać umysły i wysłał n. p. bardzo niepopularnego sztokolmskiego policmajstra Walenberda na pół roku za granicę.

Ameryka.

Messager franco-americain z d. 13 października zamieszcza rozkaz prezydenta Johnsona, mocą którego uwolnionych zostaje kilka osób aresztowanych za należenie do powstania przeciw Stanom północnym, pod warunkiem iż w miejscu ich internowania dalsze z niemi prowadzone będzie śledztwo. Do zupełnego więc odzyskania wolności potrzebną jest w Stanach Zjednoczonych jak z poniższego pisma pokazuje się dwustopniowa amnestya.

Washington 11 października 1865.

Ponieważ osoby, których tu nazwiska następują to jest; John A. Campbell z Alabamy Joh nH. Reagan, z Texas, Aleksander H. Stephens z Georgii, Jerzy A. Trenholm z Karoliny południowej, Karol Clark z Missisipi, wplątani w ostatnich czasach do buntu przeciw rządowi Stanów Zjednoczonych i dziś uwięzieni, poddali się władzy Stanów Zjednoczonych i przesłali prezydentowi prośbę swą o przebaczenie stósownie do jego odezwy;

I ponieważ władza rządu związkowego dostatecznie przywrócona w rzeczonych Stanach, dozwala na uwolnienie tych osób, nakazanem jest aby zostały wypuszczone, dawszy słowo iż się udadzą do miejsca, jakie prezydent zechce im przeznaczyć dla odpowiadania tam na oskarżenia, jakieby mogły być przeciw nim zaniesione.

Rzeczone osoby zobowiążą się również nie opuszczać aż do nowego rozkazu okręgów poniżej wskazanych: John A. Campbell Stanu Alabamy, John H. Reagan Texas, Aleksander H. Stephens Georgii, A. Trenholm Karoliny południowej, Karol Clark Missisipi. A jeżeli prezydent udzieli przebaczenia której z tych osób, będzie natychmiast uwolnioną od rzeczonego przyrzeczenia.

Andrew Johuson

Prezydent Stanów Zjednoczonych.

— Dzienniki podają dalszy ciąg procesu Wirca, o którym zdawaliśmy już sprawę w dwu dawniejszych numerach.

Proces ten toczy się dalej, pomimo że stan zdrowia obżałowanego jest tak zły, iż Wirc tylko leżąc na sofie, może być obecnym przy toku sprawy, i tak jest osłabiony, że nie może mówić, jeżeli mu przychodzi bronić się przeciw zeznaniu świadków.

Korespondent z Washingtonu do *New-York-News* tak opisuje stan obżałowanego: „Jeżeli proces kapitana Wirca prędko się nie skończy, to otrzyma on zapewne wyrok swój od trybunału wyższego aniżeli ludzki. Cierpienia jego fizyczne są wielkie, a codzień jest on słabszy. Nie może już siedzieć i stać, i dla tego trzeba go wnosić do sali posiedzeń w fotelu poduszkami wyłożonym“.

Ale nietylko stan fizyczny obżałowanego mało uwzględnia sąd, lecz nie wiele dba o duchowną dlań opiekę. Księża katoliccy Hamilton i Wheeler, o których prosił Wirc, dotąd nie otrzymali na ten cel paszportów od ministeryum wojny, zatem nie mogli odwidzać więźnia.

Posiedzenie komissyi wojskowej odroczono do d. 18go września z tego powodu, że nie przybył jeden członek, jenerał-major Geary. Na posiedzeniu dnia następnego leżał obżałowany w ciągu całego toku sprawy na sofie, a przy nim stał lekarz. Słuchano ośmiu świadków oskarżających Wirca, których zeznania potwierdzały pierwotne oskarżenie. Major Noyes, który aresztował Wirca, zeznał, że nie miał rozkazu od jenerała Wilsona zapewniania aresztowanemu bezkarności, jeśli stanie w Andersonville, to też nie przypomina sobie, żeby mu ją był zapewnił; powiedział on tylko rodzinie kapitana Wirca, że jeśliby się okazało, iż tenże działał w skutek rozkazu swych przełożonych, to zapewne będzie uwolniony. Powiedział on (major Noyes) to dla uspokojenia rodziny obżałowanego.

Kapitan Moore, który miał nadzór nad nie dawno odbytem pogrzebaniem zmarłych w Andersonville, gdzie Wirc był przełożonym więzienia, zeznaje, że liczba pogrzebanych wynosiła 12912.

Przesłuchiwanie świadków oskarżających potrwa jeszcze dni kilka; potem nastąpi przesłuchiwanie świadków stających w obronie Wirca. Jednakowoż zaledwie trzecią ich część można było zebrać, a dotego brakuje najważniejszych.

Obrońca Baker wymienił kilku świadków, których chciał mieć na poparcie obrony i wniósł, aby ich zawezwać umyślnymi posłańcami; prokurator Chipman zaś wniósł, aby telegrafem polecić władzom wojskowym, w których powiecie mieszkają świadkowie, żeby ich tam przesłuchały. Sąd przychylił się po naradzeniu się tajnem do wniosku prokuratora.

Na posiedzeniu d. 20go września odczytano najpierw list Dra Thornburga, lekarza asystenta Stanów skonfederowanych w Andersonville, do Dra Stevensona, naczelnego lekarza więzienia, w którym pierwszy zwraca uwagę drugiego na zły stan więzienia pod względem policyjno-lekarskim. Po czem przesłuchiwano samego Dra Thornburga, który zeznaje, że kapitan Wirc nie robił lekarzom żadnych przeszkód, jeżeli w czem chcieli ulżyć więźniom; przeciwnie pozwalał, aby wszystko, co tylko było w ich mocy, robili dla nich. Swiadek ten zeznał także, że za przełożeństwa Windera postępowanie z więźniami było daleko surowsze, aniżeli później za Wirca.

Dnia 21 września znów przesłuchiwano świadków oskarżających. Zeznania trzech pierwszych mniej tyczą się Wirca, a głównie przypisują winę Cobbowi i zmarłemu jenerałowi Winderowi. Czwarty świadek zeznaje, że niejaki Duman, którego używano w wydziale kwaternistrzowstwa separatystów, szczególniej obchodził się po barbarzyńsku z więźniami. Pokazało się, że tenże Duman był w izbie sądowej jako świadek wezwany do obrony Wirca. Pomimo protestacyi obrońcy aresztowano Dumana i zaprowadzono do więzienia.

Dnia 22go stawał najpierw Dr Hopkins, dawniej lekarz wojskowy seperatystów w Andersonville. Doktor ten odczytał raport, jaki w swoim czasie złożył był lekarzowi naczelnemu Drowi White, a w którym opisany był znany stan więzienia i podane były środki, jakiemi możnaby mu zaradzić. Przyczyny tego stanu są wszystkie tego rodzaju, że przechodziły zakres władzy i możności oskarżonego Wirca. Tak np. żądał Dr Hopkins, aby natychmiast przynajmniej 15,000 jeńców oddalono. Raport Dra Hopkinsa został u Dra Whita, który wprawdzie uznawał słuszność uwag w nim zawartych, ale zaniechał posłać go dalej.

Ze zeznania Dra Rice, który także był lekarzem wojskowym seperatystów w Andersonville, pokazuje się między innemi, że Dr. Stevenson, który miał pod sobą szpital w Andersonville, stawiony został przed sądem i skazany za sprzeniewierzenie się i przywłaszczenie sobie funduszu szpitalnego w kwocie 100,000 do 150,000 dolarów.

Inny świadek, oficer z wojska separatystów w Andersonville, zeznaje między innemi, że racye jeńców były takie same, jak żołnierzy służących separatystom.

W końcu posiedzenia zdarzył się następujący wypadek. W toku zeznania jednego ze świadków wezwano Wirca, który ciągle leżał na sofie, aby wstał, iżby świadek mógł sprawdzić tożsamość jego osoby. Z trudnością i tylko przy pomocy straży podniósł się Wirc, a kiedy świadek rzekł, iż mniema, że to jest ta sama osoba, Wirc odezwał się, aby temu zaprzeczyć, ale był tak osłabiony, że nie mógł przemówić i upadł zemdlony i nawpół nieżywy na sofę. Dla dostarczenia człowiekowi, który jak się zdawało, już kończył, świeżego powietrza i ulgi, kazał prezes sądu wojskowego jen. Wallace, odroczyć posiedzenie i natychmiast wypróżnić salę. Mniemają powszechnie, że oskarżony nie dożyje końca procesu.

Jestto szczególniejszy wymiar sprawiedliwości, która czyha na obżałowanego jak czart na grzeszną duszę i nie daje mu spokoju, chociaż śmiertelnie chory. Jestto coś takiego, jak wymiar wyroku w Rosyi, gdzie jak kogo skażą na tysiące pałek, biją jeszcze trupa, aby tylko wymierzyć wyznaczoną karę.

Na posiedzeniu z 23 września zamknięto przesłuchiwanie świadków oskarżających Wirca, które trwało dwadzieścia dwa dni. Prokurator zastrzegł sobie jednak prawo przesłuchywania później świadków nowych, jeżeli będzie mowa o nowych faktach. Obrońca prosił o odroczenie rozpraw na tydzień, aby mógł się przygotować do obrony. Prośbę tę odrzucono i pozwolono tylko na odroczenie dwudniowe do 26go i to ze względu na stan zdrowia obrońcy Bakera.

Obżałowany leżał przez cały tok sprawy na sofie, gdyż jeszcze nadto jest słaby i siedzieć nie może. Dnia 26go wysłuchano kilku świadków oskarżających, a potem rozpoczęto przesłuchiwanie świadków stojących w obronie obżałowanego, o czem doniesiemy w następującem sprawozdaniu.

Mexyk.

Wiadomości z Mexyku sięgające do 29 września, donoszą o odbytem w d. 16 września z całą uroczystością obchodzie rocznicy ogłoszenia niepodległości Mexyku. O świcie w dniu tym salwy artyleryi zapowiedziały festyn, a o godzinie 5 z rana wszystkie muzyki pułkowe grały na rynku na dzień dobry. Po odśpiewaniu w katedrze *Te Deum* przez Arcybiskupa, Cesarz w towarzystwie marszałka Bazaine udał się na rynek, który objechał wkoło poprzed frontem wojska, po czem stanął przed środkową bramą pałacu, by ztamtąd przyglądać się defiladzie z rzadką precyzyą odbytej.

Cesarz przyjmował następnie liczne grono osób w wielkich apartamentach pałacu, gdzie tymczasowy minister stanu p. Ramirez miał przemowę do Cesarza i Cesarzowej. Na przemowę tę Cesarz odpowiedział:

„Dziś jest święto rodzinne, święto bratnie, które nas corocznie zgromadza w tym dniu pamiętnym około chorągwi naszych. Dzień, w którym nasz nieśmiertelny Hidalgo podnosząc odważnie głos swój patryotyczny, zgromadził bohaterów nowej ery dla Mexyku, będzie zawsze dla synów naszej ojczyzny dniem radości, lecz zarazem i obowiązku: radości, gdyż obchodzimy w nim rocznicę niepodległości naszej; świętego obowiązku, gdyż każdy dobry Mexykanin powinien w nim ponowić przysięgę, iż żyć będzie tylko dla wielkości, niepodległości i całości swojej ojczyzny i że zawsze gotów będzie bronić jej mężnie i z energią. Słowa tej przysięgi były pierwszemi, jakie wymówiłem jako dobry Mexykanin, powtarzam je dziś uroczyście. Moje serce, moja dusza, moje prace, lojalne moje usiłowania, wszystko należy do was, jakoteż do naszej drogiej ojczyzny. Żadna potęga w świecie nie zachwieje mnie w mym obowiązku, każda kropla krwi mojej jest dziś mexykańską, a gdyby Bóg dopuścił iżby nowe niebezpieczeństwa zagroziły drogiej ojczyznie naszej, ujrzelibyście mnie walczącego w waszych szeregach za jej niepodległość i całość. Umrzeć mogę, lecz umrę u stóp naszej pełnej chwały chorągwi, gdyż żadna siła ludzka nie skłoni mnie do opuszczenia stanowiska, na jakie powołało mnie zaufanie wasze.

„To co ja czynię, czynić winien każdy poddany Mexykanin; winien zrzec się dawnych niesnasków, winien pogrzebać nienawiść stronnictwa i żyć tylko dla pomyślności pięknego naszego kraju. Połączeni uczuciem i na ścieżce, jaką nam toruje obowiązek, będziemy silnymi i zapewnimy tryumf zasadom, które tworzą podstawę prac naszych.

„Korzystajmy z każdego dnia, aby je rozwijać i wzmacniać. Połączmy się ściśle z szlachetnymi sprzymierzeńcami naszymi i ich pełną chwały chorągwią, tym sposobem ujrzymy wzrost i owoce pięknego drzewa niepodległości naszej, którego ziarno zasadził przed pół wiekiem wielki Hidalgo, z dostojnymi swymi towarzyszami.

„Niech żyje niepodległość! niech żyje pamięć wielkich jej bohaterów!“

Cesarz Maksymilian poświęcił datę niepodległości przybranej swojej ojczyzny czynom patryotycznym. Kazał wznieść trzy główne pomniki: pierwsy na cześć niepodległości na *placu Major*, drugi dla Cesarza Augusta Iturbidy w katedrze, trzeci dla proboszcza Morelos na placu Gwardioli. Dekret cesarski nadaje tytuł księżniczki córce Iturbidy, a książąt krwi dworu jego synom. Inne dekreta zawierają utworzenie szkoły politechnicznej, hotelu inwalidów i ogłoszenie traktatu zawartego w Paryżu w d. 4 lutego r. b. względem założenia banku meksykańskiego.

Dekretowi z 5 września otwierającemu obcym obszerne pole kolonizacyi, towarzyszy akt inny z tej samej daty, którego ważność okazuje się z dwóch pierwszych artykułów:

„Art. I. Stosownie do ustaw cesarstwa wszyscy obcy koloniści są wolni samem faktem dotknięcia stopą ziemi mexykańskiej.

„Art. II. Zawrą oni z służbodawcą, który ich ugodził, kontrakt, z mocy którego tenże zobowiąże się żywić ich, okrywać, dać im mieszkanie i pielęgnować ich w chorobie, jako też płacić im jurgielt pomiędzy nimi umówiony. Służbodawca zobowiąże się prócz tego składać na rzecz robotnika sumę wyrównywającą ¼ owego jurgieltu w kasie oszczędności, o której niżej powiedzianem będzie. Robotnik zobowiąże się równocześnie względem swego służbodawcy wykonywać roboty, do jakich będzie przeznaczony, najmniej przez 5, a najdalej przez 10 lat.“

Stanowczy ten projekt przyczyni się zapewne do zwabienia ludności wolnej państw sąsiednich, a tem samem podwojenia ludności Mexyku.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 6 listopada. Słyszymy, że do liczby kandydatów o krzesło poselskie w mieście Krakowie przybywa książę Stanisław Jabłonowski, którego postawić zamyśla pewna liczba obywateli.

— W Warszawie w szpitalu obłąkanych 27 letni profesor Pruszkowski, który od miesiąca tam był trzymany, w chwili niedozoru wszedł na poddasze niezamknięte w d. 19 października i wyskoczył dymnikiem na dziedziniec. Poraniony ciężko i ze złamaną nogą podniesiony został i odwieziony do szpitala chirurgicznego. Sprawę tę trzymano dotąd w tajemnicy, i dopiero *Dz. Warszawski* z d. 5 listopada o niej wspomina, a innym pismom warszawskim nie było też wolno nadmienić cokolwiek o tym wypadku, do którego się wiążą rozmaite domysły. Pruszkowski trzymany w szpitalu milczał uporczywie, odmawiał przy-

jęcia jadła i kilkakrotnie usiłował odebrać sobie życie, tak iż musiano go ciągle pilnować.

— Pod rubryką „nadesłane“ znajdujemy w niedzielnym numerze *O. D. Post* następujące zapytanie z Galicyi:

„W. ministerstwo stanu, które bez braków posiadać musi matrykuły szlachty cesarstwa austryackiego będzie zapewne w możności dostarczenia odpowiedzi na kwestyę wielokrotnie w ostatnich czasach poruszoną w tym kraju: Czy istnieje w istocie jaki hr Morski? (podpis) Kilku, którzy z almanachu gotajskiego nie mogli zaczerpnąć wyjaśnienia.“

Zapytanie to winno przekonać obcych natrętów, którzy większą sobie niż dziennikom polskim przyznają znajomość dziejów rodzin szlacheckich w Polsce, iż sprawa tytułu hrabiowskiego rodziny Morskich nie jest wcale tak jasną, jak się im wydawało.

— Dowiadujemy się z *Krak. Ztg*, że w Wadowicach ma być urządzone gimnazyum niższe o czterech klasach, które według dokumentu erekcyjnego, utrzymywać ma gmina w części z własnych funduszów, w części zaś z zachodniogalicyjskiego funduszu szkolnego i religijnego, dopóki stosunki majątkowe gminy nie dojdą do tego stopnia, że sama z własnych funduszów będzie mogła utrzymywać rzeczony zakład. Językiem wykładowym ma być przeważnie język *niemiecki*, „ponieważ zakład ten już ze swego jeograficznego położenia liczyć może na większy napływ uczniów niemieckiego pochodzenia.“ W tym roku szkoła ta nie będzie otwartą.

— Przybył do Londynu pułkownik Smoliński, o którego zamiarach kolonizacyjnych już pisaliśmy. Wrócił on z Texas, gdzie nabył znaczne przestrzenie gruntów w hrabstwach Freeston i Anderson na osadę dla emigracyi polskiej. Pozostawił Dr Dell-Orto w Texas, jako ajenta emigracyi. Warunki nabycia gruntów są bardzo korzystne. Każdy osadnik może kupić morg gruntu za dwa dolary z spłatą dziesięcioletnią, lub z rozłożeniem jej na roczne zaliczki. Pierwsza wyprawa wychodźców w krótce ma wyruszyć.

— Dzień 4ty listopada mglisty. Ciepło doszło zaledwie do + 7°,4 od + 4°,6. Wiatr wschodni słaby. Barometr w ciągu dnia szedł zwolna na dół i wskazywał dnia 5go listopada o 6ej rano 328''',84, termometr zaś + 5°,0 R.

— Dzień 5ty listopada mglisty, pochmurny i chłodny. Ciepło zmieniło się tylko od + 8°,0 do + 5°,8. Barometr wolnym ruchem idzie w górę; rano o 6tej dnia 6go stał on na 330''',02, termometr zaś na + 5°,2 R. Wiatr północno-wschodni średni. W nocy mały dészczyk.

— We wtorek dnia 7 listopada, S. Herkulana męczennika.

TEATR. W sobotę przedstawiono komedyą Korzeniowskiego: *Panna Mężatka* i operetkę Offenbacha: *Wesele przy latarniach.* Komedyą odegrano bardzo dobrze. Główne role rozdzielone były między panią Modrzejewską (Cecylia), p. Jasińskiego (major), p. Bendę (Adolfa); to też przedstawiono je znakomicie. Pani Modrzejewska złożyła w roli *Panny Mężatki* nowy dowód znakomitego talentu tworząc z Cecylii postać żywą, idealnie rzeczywistą, w której wszystkie odcienia roli doskonale uwydatniła gra charakterystyczna. Również prawdziwą i pełną życia była postać majora, w której już przed kilku laty widzieliśmy na naszéj scenie p. Jasińskiego. Najlepszą cechę gry doskonałéj jest to, że widz patrząc na postać przez artystę stworzoną, szuka po swéj pamięci jakby sobie przypominając, gdzie też zna taką figurę, bo ciągle mu się zdaje, że się gdzieś z taką spotkał, chociaż może w rzeczywistości jéj nie widział. Jest to ta prawda bijąca z każdego ruchu postaci, to życie i właściwy charakter prawdziwie ludzki wlany przez artystę w rolę, co czyni postać jakby nam dawno już znaną. Naturalnym był także p. Benda w roli Adolfa, tego, jak go major nazywa, Fabiusza Kunktatora, nie mogącego się zdobyć na krok stanowczy tj. na oświadczenie się pannie, którą kocha, i dopiero wtedy ocenia jej przymioty, kiedy go zmistyfikowano, że już zamąż poszła. Podrzędną rolę pułkownikowéj dobrze odegrała p. Raszowska a p. Hennig w małéj roli powolnego służącego, który ciągle „biegnie, leci i jak piorunem wszystko robi“, ubawił publiczność. Przedstawienie jako całość należało do najlepszych.

Operetka Offenbacha, którą zakończono przedstawienie, wypadła w stósunku do sił, jakiemi towarzystwo nasze pod względem śpiewu rozporządza, dobrze. Pani Modrzejewska z salonowéj Cecylii w *Pannie Mężatce* zmieniła się w *Weselu przy latarniach* w młodą wdowę wieśniaczkę francuską Kunegundę i tu spełniła dobrze swoje zadanie. Pani Rapacka grała drugą wdowę Małgorzatę; wprawdzie głos chociaż miły, ale stósunkowo za słaby, nikł w niektórych miejscach jak np. w kłótni z Kunegundą; jednakowoż w innych częściach wynagradzała artystka wykształconą techniką śpiewu. P. Sochaczewski (w przedostatniem sprawozdaniu mylnie wydrukowano nazwisko jego jako „Socharzewski, co niniejszem prostujemy), któremu rola dzierżawcy przypadła, odśpiewał ją dobrze; obok dźwięcznego głosu tenorowego śpiewak ma jeszcze tę zaletę, że słowa wymawia bardzo wyraźnie, tak, że wszystkie można dobrze rozumieć. Panna Kwiecińska w roli Kasi, nieco za mocno śpiewała w kwartecie przy winie, zresztą wywiązała się z roli nie źle. W ogóle zaś nie było żadnych rażących niedostatków, co jak na pierwsze przedstawienia operetek na naszéj scenie, poczytać należy za niemałą zasługę.

Teatr był wszędzie zapełniony.

Przyjechali do Krakowa od 4 do 6 listopada.

HOTEL POLLERA: Schlesinger Karol kupiec z Wojkowic, Rolbiecki Wacław z Leszczyn, Pringsheim Maurycy wł. fabryki z Wrocławia, Paschke Reinhold dyr. hut z Prus, Müller Józef fabrykant z Pragi, Simon B. kupiec z Sangerberg, Parth J. kupiec z Bawaryi, hr. Karolina Rejowa wł. d. z Przyborowa, Simomonej A. urzędnik z Rzeszowa, Białobrzeski Stanisław z Kawęcin, Siegler von Eberswald pełnomocnik z Izdebnika, hr. Czacki Władysław wł. d. z Podola, Henzl Franciszek kupiec z Geyersbergu, Zdulski Maksymilian rządzca dóbr z Weryni, Harsdorf Oskar wł. d. z Krasnegostawu, Reihl Edward kupiec z Prus, Mann Józef kupiec z Nissy, hr. Bobrowski Wincenty wł. d. z Poremby, Kobierski Adolf adwokat z Bielska, Karasiński Leon z Warszawy, Gramatyka Franciszek naczelnik z Jaworznia, Mertens Franciszek profesor z Wrześni, Orange Emanuel kupiec z Tarnowa, Barsch Ludwik kupiec ze Lwowa, Rutkowski Edward Dr med. z Dorpatu.

HOTEL DREZDENSKI: Ludwika Różniecka, Gabryel Różniecki artysta z synem z Warszawy, Amalia Schlossman, Laura v. Brix żona doktora z Wiednia, Bibianna i Sabina Gierowskie, Edward Batkowski, Władysław Smoczarski z Proszowic, Karol Polityński z Tarnowa.

HOTEL POD RÓŻĄ: Franciszek Klement fabrybant nici z Prus, S. Hofman kupiec z Wiednia, Leon Zubrzycki wł. d. z Rabki.

HOTEL SASKI: Karol Klobasa wł. d. z Galicyi, Józef Michalecki kupiec z Piotrkowa, Tadeusz Pilński wł. d. z Tarnowa, Paulina Zbyszewska właś. d. z Warszawy, Izabella Rothkirch ze Lwowa, L. Grünspan kupiec z Wiśnicza.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Kraków 4 listopada. Dowóz na granicy Królestwa Polskiego bardzo był mały (z powodu dnia zadusznego) natomiast chęć kupna natarczywsza niż zeszłego tygodnia. Porobiono wiele umów na dostawę późniejszą. Pszenicę zrośniętą płacono po 23—25—27 złp., średnią po 29—30—31 złp., najpiękniejszą po 33—34 złp. za korzec. Żyto po 20—21 złp. Jęczmień liche po 13—14, dorodny dworski po 16—17 złp. Groch i owies miały odbyt dobry po cenie zeszłego targu notowanej. Ziemniaków kupiono przeszło 1500 korcy na tutejszą konsumcyę miejską i do gorzelń okolicznych, po $4\frac{1}{2}$ do 5 złotych polskich za korzec.

W Krakowie żywo się znowu kręcili ajenci pruscy, i wyprawiono znaczne partye zboża nie tylko dla młynów górno-szląskich, ale nadto pszenicę z Król. Polskiego transito do *Wrocławia*, a pszenicę węgierską i galicyjską do *Szczecina*. Płacili tu Prusacy za polską pszenicę podług gatunku po 29—33—36 złp. za najpiękniejszą nawet po 37—38 złp.; za węgierską po $7\frac{1}{2}$ do $7\frac{3}{4}$ fl. austr., wszystko za 172 funty wiedeńskie. Żyto transito posełane po 24—$24\frac{1}{2}$ zł. polskich, za 162 funty wiedeńskie. Jęczmień na wywóz płacono po $3\frac{1}{2}$ do $3\frac{3}{4}$—4 fl. austr., a na browary po $4\frac{1}{2}$—$4\frac{3}{4}$ fl. za 142 funty.

Ceny targowe w miastach Galicyi zachodniéj w dniach 26—31 października.

za korzec:	pszenicy	żyta	jęczm.	owsa	kartofli
Przeworsk	6.90	4.50	3.02	2.10	0.70
Kolbuszowa	6.00	4.00	3.20	1.80	1.00
Głogów	6.40	5.00	3.60	2.00	1.00
Rzeszów	6.75	4.70	3.41	2.25	1.20
Dębica	6.00	4.40	3.00	2.00	0.80
Pilzno	6.00	4.00	3.20	1.80	1.00
Dąbrowa	6.00	4.00	3.20	2.00	0.80
Żabno	6.50	4.30	3.10	—	0.60
Tarnów	6.56	4.60	3.40	2.24	1.00
Gorlice	6.80	4.50	3.60	2.36	1.20
Nowy Sącz	6.95	4.90	2.80	2.20	1.10
Stary Sącz	6.30	4.60	2.40	1.70	0.90
Bochnia	6.15	4.76	2.45	1.90	1.20
Kraków	7.16	5.50	4.25	2.50	1.70
Baran	6.75	5.00	4.00	2.25	1.15
Chrzanów	6.80	5.20	3.80	2.60	1.20
Oświęcim	7.00	5.00	3.40	2.40	1.20
Kęty	—	5.60	3.30	2.30	1.50
Wadowice	6.78	5.90	4.35	2.13	1.30
Andrychów	7.40	5.20	3.20	2.40	1.40
Żywiec	9.60	6.00	4.40	3.00	2.00
dla porównania:					
Lwów	7.96	5.50	3.45	2.32	2.14
Warszawa	7.70	6.30	4.20	2.59	1.40
Wiedeń	7.20	—	4.90	2.98	2.00

(wszystko w wal. austr. za korzec krakowski.)

Targi warszawskie z dnia 31 października.

korzec		od rs.	kop.	do rs.	kop.
Pszenicy waga	230—250 f.	4	50	6	$52\frac{1}{2}$
Zyto „	228—233 f.	4	50	4	80
Jęczmień 4rzędowy nowy		3	—	3	30
Owies		1	80	1	90
Gryka		3	60	3	90
Groch polny		5	70	6	—
Kasza jaglana		7	20	7	50
„ jęczmienna		4	80	5	—
„ gryczanna gruba		7	—	7	20
„ „ drobna		6	45	6	90

Dowozy: Pszenicy 700; żyta 300, jęczmienia 400, owsa 600 korcy.

Targ na woły w Wiedniu.

Wiedeń 31 października. Na naszym wczorajszym targu było 1069 wołów węgierskich, 1049 galicyjskich i 388 krajowych. Z tych zakupiono na potrzebę miasta 1728 sztuk, na prowincyę 629 sztuk, po za obrębem targu 15 sztuk i płacono za 1 sztukę, ważącą 440 do 700 funtów 105 złr. do 157 złr., za 1 cetnar 20 złr. do 24 złr. 50 c.

O Instytucyi Inżynierów cywilnych w Galicyi.

Prawie równocześnie z wydanem w r. 1860 przez c. k. Ministerstwo Stanu zarysem organizacyi urzędów budowniczych (Grundzüge für die Organisirung des Staatsbaudienstes) wyszła ustawa o zaprowadzeniu cywilnych geometrów, architektów i inżynierów w dwudziestu paragrafach zawarta, jako uzupełnienie owego zarysu organizacyi budownictwa, w którym przyjęto za zasadę, iż c. k. urzędnicy techniczni li tylko dla celów budowniczych, czysto rządowych całkowicie lub częściowo na koszt skarbu podjętych, ustanowieni; wszelkie zaś czynności techniczne w interesie gmin, korporacyj i prywatnych inżynierom, arichitektom i geometrom cywilnym przekazane być miały.

Gdy atoli organizacya urzędów budowniczych dotąd nienastąpiła — zniesienie albowiem w roku 1863 dyrekcyi budowniczej we Lwowie i wcielenie jej do namiestnictwa jako składową i podrzędną część jednego departamentu, a pozostawienie zresztą wszystkiego przy dawném, organizacyą nazwać nie można — instytucya inżynierów cywilnych, jako następstwo tejże organizacyi, rozwinąć się także nie mogła.

Jakiż bowiem zakres działania pozostawał dla nich w Galicyi, kraju ubogim, czysto rolniczym, jeżeli wszelkie interesa techniczne, tak ogólne jak i prywatne, z urzędu załatwione bywają. Przy nawale zaś tych interesów a szczupłej liczbie urzędników technicznych (na cały obwód jeden inżynier) i zawisłości tychże od władz politycznych, a skrępowanych mnóstwem form zawiłych biórokratycznych, załatwianie to odbywać się musi pobieżnie, bez należytego uwzględnienia stosunków miejscowych i zasobów materjalnych, i nie zawsze z zadowolnieniem stron interesowanych i pożytkiem dla państwa i kraju.

Dla budowli rządowych, do których jedynie utrzymanie w porządku tak zwanych gościńców cesarskich, rzék spławnych i budynków rządowych zaliczamy, liczba teraźniejsza urzędników technicznych byłaby wystarczająca. To téż jedynie ze względu na to, i na nastąpić mającą tej zasadzie odpowiednią organizacyę służby budowniczej da się wytłumaczyć, że już od roku 1858 dla urzędników technicznych wszelki awans zamknięty, wakujące miejsca nieobsadzone, tak, iż w całéj liczbie tych przez śmierć i pensyonowania zdziesiątkowanych urzędników, większą połowę stanowią praktykanci i elewi, poniekąd ważne stanowiska zajmujący.

Pomijając na teraz kwestję tej spodziewanéj organizacyi służby budowniczej *rządowej*, chcemy zwrócić uwagę kraju na istniejącą już (de jure, ale nie de facto) instytucyę inżynierów cywilnych; określić przypuszczalny jej zakres działania, jej wpływ na dobro kraju, i dać popęd do dyskusyi nad przedmiotem wielkiéj dla kraju doniosłości, a który dotąd z przyczyn niewiadomych leży odłogiem.

Pisma nasze podnoszą różne dla kraju żywotne kwestje — tylko budownictwo zostało nietknięte. A przecież dzieła budownictwa są dziejami narodów — przez nie przeszłość najodleglejsza przemawia do nas; one dają świadectwo potomności o stopniu cywilizacyi, o obyczajach, życiu społeczném i polityczném, o pojęciach religijnych i potędze narodów, od których pochodzą. Zwiédzając kraj jaki, dosyć jest widzieć jego gościńce i rzéki, jego mieszkalne i gospodarcze zabudowania, gmachy i zakłady publiczne — aby ocenić charakter jego mieszkańców, stopień cywilizacyi i dobrobytu.

Stan budownictwa i jego rozwój w kraju nie może być zatem dla niego obojętnym, a dyskusya w tym przedmiocie w obecnym perjodzie przeobrażenia państwowego zdaje nam się być na czasie.

Zakres działania inżynierów cywilnych oznaczony jest ogółowo w wzmiankowanym już na wstępie zarysie do organizacyi służby budowniczej, według którego wszelkie czynności techniczne, interesu rządu bezpośrednio nie dotykające, inżynierom cywilnym przekazane być mają.

Wskazaliśmy także powyżej, które budowle jako czysto rządowe, czyli fiskalne uważamy. Z tych danych łatwo wywnioskować, które czynności według dotychczas obowiązujących, różnorodnych przepisów budowlanych i konkurencyjnych w zakres inżynierów cywilnych przechodzą, dzieląc takowe podług dwóch głównych oddziałów budownictwa — na lądowy i wodny.

Oddział I.

Budownictwo lądowe.

W oddziale budownictwa lądowego należeć będą wszystkie czynności techniczne odnoszące się do budowli parafialnych do inżyniera, lub architekta cywilnego; a zatem kościoły, budynki plebańskie i szkolne, który na podstawie przeprowadzonej przy jego współudziale pertraktacyi konkurencyjnej sporządzi plany i kosztorysy i rozkład kosztów, lub materjałów i robocizny stósownie do orzeczenia rady parafialnéj, i obowiązujących od r. 1848 dotąd prowizorycznych przepisów konkurencyjnych — uskuteczni.

Do niego należeć będzie czyto bezpośrednie wykonanie, czy też tylko dozorowanie tych budowli, a po wykończeniu tychże odebranie i ostateczny obrachunek.

Czynności te stanowiły dotąd większą połowę zajęcia inżyniera obwodowego; gdyż oprócz robót ściśle technicznych powodują, trybem rządowym idąc, mnóstwo pisaniny. Przez przekazanie budowli parafialnych inżynierom cywilnym zyskuje tedy rząd, oszczędzając najmniéj jednego urzędnika technicznego na każdy obwód; zyskają i konkurenci, gdyż nie będąc żadną formą związani mogą wykonanie budowli zarządzić w sposób interesom swoim i plebana najodpowiedniejszy. Potrzeba jednak, aby przestali uważać budynki plebańskie za księżą własność i zdawać je na jego dyskrecyą. Proboszcz użytkuje z nich tylko do czasu, jest jakby dzierżawcą bez tenuty, albo dożywotnikiem, a jako taki stara się wydobyć jak największą korzyść dla siebie, unikając wszelkiekiego nakładu na polepszenie, a nawet na utrzymanie w dobrym stanie. Z tąd téż pochodzi, iż przez zaniedbanie owych małych, a do porządnego utrzymania koniecznych co rocznych reperacyj około budynków, (do których każdy proboszcz prawnie jest obowiązany) wynikają w czasie znaczne uszkodzenia i wydatki. Często téż przez nieodpowiednie użytkowanie dezolują się przedwcześnie budynki; zdarzyło nam się przecie w pokoju mieszkalnym jednego proboszcza wschodniéj części kraju porą zimową zastać klacz ze źrebięciem na grubej podściółce spoczywającą; u drugiego przeistoczony pokój na kurnik.

Potrzebny jest więc nadzór ze strony interesowanej, ponoszącej koszta wystawienia i utrzymywania budynków parafialnych, a który dla obu stron najskuteczniéj przez ustanowienie rad, albo prowizorów parafialnych i budowniczych cywilnych wykonywany być może.

Z wielkim także pożytkiem dla konkurencyi byłoby ubezpieczenie budynków parafialnych od ognia w towarzystwie krajowém. Łatwiéj albowiem przyjdzie rocznie zapłacić małą kwotę, jak w wypadku ognia ponieść cały koszt odbudowania. Prowizor ustanowiony z kółka konkurencyi odbiérałby te roczne wkładki i znosił się z najbliższą ajencyą towarzystwa.

Do zakresu czynności inżyniera cywilnego, lub budowniczego należałby daléj nadzór budowli prywatnych pod względem policyi budowniczej t. j. bezpieczeństwa ognia i życia. W następstwie tego, władza czyli urzędy polityczne, do których pozwolenie, czyli konsens do budowy należy, takowe udzielać by miały tylko na podstawie załączonego do prośby planu, przez inżyniera lub budowniczego cywilnego sporządzonego albo przynajmniej podpisanego z wyraźnym dodatkiem, „iż przeciw wykonaniu tego planu z techniczno-policyjnych względów żadne nie zachodzą trudności.“ W ciągu budowli byłoby obowiązkiem inż. cyw. doglądać wykonania, co do zgodności z zatwierdzonym planem, i o spostrzeżonych uchybieniach kompetentną władzę polityczną zawiadamiać.

Po ukończeniu czy to nowych czy restaurowanych budynków prywatnych takowe według istniejących przepisów nie pierwiéj zamieszkałe być mogą, dopóki komisya sanitarna po dokładnem obejrzeniu takowych, dozwolenia nieorzecze. Do składu tej komisyi należałby oczywiście i inżynier lub budowniczy cywilny. Przepisy te lubo od dawna istniejące, ledwie po większych miastach, i to więcej co do formy, jak istoty — przestrzegane bywają; w miasteczkach powiatowych i po wsiach pod tym względem zupełna panuje dowolność. Urzędy powiatowe wydają w tych miasteczkach zgłaszającym się konsensa na budowę domów mieszkalnych, skoro tylko do podania załączony jest plan, (jak tego litera prawa wymaga), bez zasięgnięcia opinii technicznej. Ale ten plan, zwykle przez murarza lub cieślę sporządzony, składa się najczęściej z kilku linij, określających ledwie zewnętrzny zarys wystawić się mającego budynku; bez wskazania konstrukcyi wewnętrznych części składowych, i stanowiska jego względnie do ulicy lub drogi i domów przyległych. O wsiach już wcale mowy być nie może; tam każdy buduje, jak, gdzie i co mu się podoba. Ztąd pochodzi, że w domach takich bardzo łatwo ogień się wszczyna a owładnąwszy raz dach bez żadnej przeszkody przepala go do gruntu.

Ztąd pochodzi, że w razie wybuchu ognia w takich miasteczkach, gdzie o tak zwanych murach ogniowych, albo stósownych odstępach nikt nie myśli — ogień bez żadnej przeszkody przenosi się i bez wiatru nawet sąsiednie domy i całe miasta ogarnia. W ostatnich latach smutne mieliśmy tego przykłady. Ztąd pochodzi, że w częściach miast, przez uboższą klasę ludzi zamieszkałych, grasują z braku powietrza i światła tyfusy, zapalenia oczów i skrofuły.

Z powodu dowolnego stawiania domów i ogrodzeń w miasteczkach względnie do ulic lub dróg, przez co takowe zwykle zwężone i w różne zygzaki połamane bywają, w razie pożaru ratunek niezmiernie jest utrudniony, albo wcale niemożliwy, gdyż ulice takie i drogi nawet się ludnością i ruchomościami zapychają i przystęp do miejsc zagrożonych tamują.

Oprócz miast stołecznych niewiemy; czy jest jedno, gdzieby był plan regulacyjny z góry założony, do któregoby każdy nowy dom budujący zastosować się musiał; a przecież to jest jedyny, choć powolny, ale za to najtańszy i najpewniejszy środek do regulacyi naszych miast i miasteczek.

Inżyniera lub budowniczego cywilnego rzeczą będzie, takie plany, gdzieby niebyły, za porozumieniem się z przełożonymi miast sporządzić i zastosowania się do nich przestrzegać.

Do oddziału budownictwa lądowego należą także i drogi. Dotąd wszystkie drogi stoją pod zarządem władz politycznych i przydzielonych tymże urzędników technicznych. Czy i które z tych dróg przejdą w administracyę kraju, powiatów i gmin, zawisło od przyszłej organizacyi administracyjnej kraju i urzędów technicznych. Trzymając się jednak wyrzeczonej na wstępie zasady, iż rząd urzędników technicznych li tylko dla swoich interesów utrzymać zamyśla, można przypuścić, że tylko gościńce dawniejsze, zwykle cesarskiemi zwane, w administracyi swojej zatrzyma. Pozostaną więc jeszcze gościńce krajowe, obwodowe, albo powiatowe i drogi gminne, jak je dotąd rozróżniają. Według dotychczasowych przepisów prowizorycznych składają się na wybudowanie i utrzymywanie gościńców krajowych, fundusz krajowy, i ludność osiadła przy odnośnym gościńcu na odległość dwóch mil. Na drogi obwodowe i powiatowe składają się li tylko mieszkańcy na milę odległości od tejże drogi w dotyczącym obwodzie, lub powiecie. Drogi komunalne, czyli gminne utrzymywane są przez gminy, do których należą.

Chociaż dotyczące przepisy konkurencyjne wiele zostawiają do życzenia, i niezawodnie odpowiedniej zmianie ulegną, to przecież prawdopodobnie drogi krajowe przejdą w administracyę kraju, czyli wydziału krajowego; drogi obwodowe, czyli powiatowe w administracyę rad obwodowych czyli powiatowych, a gminne przy gminach pozostaną. Inżynier cywilny za tem i tu obszerne znajdzie pole działania bo chociażby wydział krajowy do budowli i utrzymania dróg krajowych postanawiał swoich urzędników technicznych, to zawsze jeszcze pozostają drogi obwodowe, powiatowe i komunalne, przy których czynności techniczne inżynierom cywilnym przypadną; a lubo w tym oddziale budownictwa od r. 1854 pod zarządem ówczesnego namiestnika hr. Gołuchowskiego bardzo wiele poczyniono ulepszeń; to jeszcze dużo więcej do zrobienia zostaje.

(Dokończenie nastąpi.)

Przegląd Polityczny.

Depesze telegraficzne.

Drezno 4 listopada wieczór. Telegram frankfurcki w *Dresdner Journal* donosi o dzisiejszem posiedzeniu Bundestagu: Bawarya, Saksonia i Darmstadt postawiły taki wniosek: „Upraszać mocarstwa niemieckie, aby jak najśpieszniej zwołały reprezentacyę Holsztynu wyszłą z wolnych wyborów, celem udziału w ostatecznem rozwiązaniu kwestyj odnoszących się do księstw nadelbiańskich, i 2re wpływać na przyjęcie Szlezwiku do Związku niemieckiego.“ Wnioskodawcy żądali głosowania na jednem z najbliższych posiedzeń, i oświadczyli, iż cofają wniosek swój z 27 lipca w obu pierwszych punktach, a co do 3go tyczącego się przejęcia kosztów wojennych, zostawiają go wydziałowi do dania swojej opinii.— Mocarstwa żądają na podstawie regulaminu, odroczenia obrad nad tym przedmiotem. Uchwalono odroczyć go do dwóch tygodni.

Frankfurt 4 listopada. Zgromadzenie Związku niemieckiego uchwaliło dzisiaj odroczyć na dwa tygodnie sprawę wniosku państw mniejszych, tyczącego się kwestyi szlezwicko-holsztyńskiej. W sprawie stowarzyszenia narodowego w Rostoku, na wniosek wydziału zgromadzenie związkowe postanowiło głosować za cztery tygodnie.

Flensburg 4 listopada. Redakcye tutejszych dzienników otrzymały zawiadomienia ze strony policyi, iż na mocy rozkazu bar. Zeidlitza niewolno dawać innym osobom prócz obu monarchom Austryackiemu i Pruskiemu, nazw i tytułów uważanych jako atrybucye panujących. Motywa tego uwiadomienia są takie same jakich, użył Namiestnik Holsztyński i rozkaz nosi tę samą datę co i wydany w Holsztynie. W razie niezastósowania się, redakcye ulegną następstwom karnym, z któremi będzie zarazem połączone odebranie konsensu na wydawanie dziennika.

Paryż 4 listopada. Cesarz przyjmował wczoraj o godzinie 2ej popołudniu hr. Bismarka w St. Cloud. Cesarz jedzie 11go do Compiègne. Hr. Bismark wyjeżdża jutro z Paryża. Królestwo Portugalscy mają jak słychać, pojechać do Rzymu, aby tam wpływać na układy między stolicą Apostolską a gabinetem włoskim.

Donoszą nam z Wiednia, że radzca namiestniczy we Lwowie p. Possinger wezwany tam jest w celu udzielenia mu instrukcyj, jako przeznaczonemu na komisarza rządowego przy sejmie. Ponieważ p. Possinger miał wziętość u hr. Gołuchowskiego w czasach jego urzędowania jako namiestnik, przeto okoliczność ta posłużyła może za podstawę domysłu, iż hr. Gołuchowski obejmie napowrót urząd namiestnika Galicyi. *Oester. Ztg* utrzymuje dziś, że nie masz wcale mowy o zmianie namiestnika w Galicyi.

Sprawy niemieckie obracają się ciągle około księstw zaelbiańskich i not austryacko-pruskich z powodu zjazdu deputowanych i stowarzyszeń. Trzy małe państwa zaniosły do Bundestagu wniosek żądający, aby zapytano się Austryi i Prus, kiedy zamierzają ostatecznie rozstrzygnąć o losie księstw, tudzież żądający zwołania stanów holsztyńskich i wcielenia Szlezwiku do Rzeszy niemieckiéj. Bundestag po feryach zebrawszy się w piątek, odroczył wzięcie tych wniosków pod obrady. To przewlekanie jest grzecznem puszczeniem wniosków w niepamięć.

Dnia 4 b. m. wyszła w Paryżu broszura zpod pióra Cesarza Napoleona pod napisem: „List o polityce francuskiej w Algieryi, pisany przez Cesarza do marszałka Mac-Mahon, księcia Magenty, naczelnego gubernatora Algieryi“. Dzienniki paryskie dają już z tego listu wyciągi. Już dawniej była mowa o tym liście, który wyszedł zaraz po powrocie Cesarza z Algieryi, lecz teraz ogłoszonym został publicznie. Cesarz powiada, że programem jego jest „pozyskać zaufanie Arabów dobrodziejstwami istotnemi, przyciągnąć nowych osadników przez podniesienie dobrego bytu dawnych, i zużytkować zasoby Afryki w płodach i ludziach, a przez to zmniejszyć okupacyjne siły zbrojne i wydatki.“

Hr. Frijs Frijsenborg otrzymał od króla Chrystyana polecenie złożenia nowego gabinetu duńskiego, gdy poprzedni gabinet usunął się, nie mogąc znaléźć drogi do porozumienia się z Izbami nad nową konstytucyą. Hr. Frijs należy do stronnictwa reakcyjnego i jest przyjacielem osobistym szwagra królewskiego bar. Blixen Finnecke.

Dziennik brukselski *L'Etoile belge* dowiaduje się z listu prywatnego, że w Meksyku wykryto szeroko rozgałęziony spisek, mający na celu przygotowanie połączenia tego kraju ze Stanami Zjednoczonemi. W spisku tym skompromitowane są osoby najbliżej stojące dworu Cesarza Maksymiliana, i skutkiem zarządzonego śledztwa miano aresztować około 500 osób. Wreszcie dodaje ów list, że Cesarz opuścił stolicę, a oddał władzom wojskowym francuskim prowadzenie śledztwa w tej sprawie. *N. fr. Presse* zamieściła również list z Meksyku z d. 27 września donoszący, że jeszcze d. 1 t. m. wykryto tam spisek, na którego czele stoi syn ministra i adjutant cesarski jenerał Uraga; że aresztowano około 300 osób, że wielka ilość broni dostała się w ręce władz. Następnie głoszono, iż Cesarzowa Elżbieta zamierza odpłynąć do Europy do ojca swego króla Leopolda i że nawet powózki dworskie już ruszyły do Vera Cruz.

Wiadomości obu tych dzienników są przeto zgodne z sobą co do wykrycia wielkiego spisku. Idzie tu więc nie już o spisek, lecz o ogólne usposobienie ludności, czy jest ono tego rodzaju, iż Cesarz nie może liczyć na nią i musi tylko opierać się na sile zbrojnej zagranicznej, czy ona się składa z posiłków francuzkich, czy też z zaciągów w Europie, a mianowicie w Austryi i Belgii. Jak nam donoszą w tej chwili z Wiednia, poselstwo meksykańskie w tej stolicy nie otrzymało żadnego doniesienia o owym spisku, a natomiast wie o zajściach między rządem, a oficerami legionu austryackiego i jego dowódzcą, skutkiem czego oficerowie ci zażądali uwolnienia. Powodem tych zajść jest prawdopodobnie to, iż legion cudzoziemski nie chciał uznawać nad sobą dowództwa armii francuzkiej, które jako większemi od niego dowodzące siłami, kieruje i chce kierować wszystkiemi ruchami wojskowemi.

Przypomnieć tu należy, że przed kilkoma dniami urzędowe nadeszły doniesienia z Vera Cruz o wielkim wylewie wód w stolicy Meksyku i opuszczeniu tego miasta przez dwór cesarski. Ażali ten wylew nie jest owym spiskiem, lub też spisek wylewem?

Późniejszemi od owych wiadomości spiskowych są doniesienia z Vera Cruz z 12go października, a które mówią o odezwie Cesarza Maksymiliana, ogłaszającéj, że Rzeczpospolita za wolą narodu istnieć przestała; a gdy termin prezydencyi Juareza już upłynął, przeto wszelki opór stawiany rządowi cesarskiemu pod pozorem legalności wyboru Juareza, uważany będzie jako bunt, a osoby przytrzymane z bronią w ręku oddane będą pod sąd wojenny i w razie uznania ich winy, ulegną karze śmierci w ciągu 24 godzin. *L'Estafette*, dziennik meksykański wychodzący po francusku, wspomina o pogłosce, iż Juarez zamierza poddać się rządowi obecnemu pod warunkiem ustąpienia Francuzów. Były prezydent Rpltéj meksykańskiéj przebywa w El Paso w pobliżu granicy Texas. Przez ajentów swoich w Nowym Jorku i Nowym Orleanie stara on się zaciągnąć pożyczkę kilku milionów dolarów, co świadczy, iż bynajmniéj nie myśli zaniechać wojny. Wojsko amerykańskie w Texas liczy zaledwie kilkanaście tysięcy ludzi po rozpuszczeniu korpusu obserwacyjnego nad Rio grande.

Doniesienia z Azyi środkowej otrzymane w Tryeście pocztą indyjsko egipską mówią, że Rosyanie stoją o 6 dni drogi od Bochary.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“.

Florencya 5 listopada wieczór. Minister Sella w mowie swojej do wyborców zapowiedział konieczność nałożenia nowych podatków, przedstawił zarys historyczny układów z Rzymem tyczących się obsadzenia opróżnionych biskupstw, i rzekł: Przyjmując propozycye Rzymu, zniweczylibyśmy uczucie narodowe i wielkim wątpliwościom otworzylibyśmy przystęp. Dotrzymamy w sposób lojalny konwencyi wrześniowej; władza świecka Papieża musi się doświadczyć bez użycia z naszej strony siły. Minister uważa kwestyę wenecką za sprawę czysto pieniężną. Wiara w przyszłość finansową Włoch musi trwać niezłomnie.

Kursa. Wiedeń 6 listop. w południe. Kolej północna — — Akcye kredytowe 158·60. — Losy z r. 1860 84·10. — Losy z r. 1864 75·30.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Ksawery Masłowski.

Obwieszczenie.

L. 3060

Przy piętnastem losowaniu Obligacyj funduszu indemnizacyjnego Wielkiego Księstwa Krakowskiego, uskutecznionem na dniu 31 Października 1865 r. zostały wylosowane następujące obligacye:

Obligacye z kuponami
na **50** złr.
Nr 138, 139.
na **100** złr.
Nr 18, 222, 331, 708.
na **1000** złr.
Nr 528.
na **5000** złr.
Nr 18.

Obligacye Lit. *A.*
Nr. 76 na 6730 złr., z częściową kwotą 2940 złr. i Nr. 101 na 9560 złr.

Powyższe Obligacye wypłacone zostaną wedle istniejących przepisów w wylosowanych kwotach kapitału po upływie sześciu miesięcy od dnia wylosowania w ck. Kasie funduszu indemnizacyjnego w Krakowie, która to Kasa zarazem za niewylosowaną część Obligacyi pod Nr. 76 na 6730 złr. nową Obligacyę lit. A. na 3790 złr. wystawi.

W ciągu trzech ostatnich miesięcy przed terminem wypłaty, wylosowane Obligacye również uprzywil. Austryacki Bank narodowy w Wiedniu eskomtować będzie.

Prócz tego w skutek rozporządzenia Wysokiego ck. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 15 Czerwca 1858 do L. 13096 wydanego, wykazują się ponownie następujące już wylosowane Obligacye, które dotychczas nie zostały wypłacone, a mianowicie:

A) wylosowane w dniu 30 Października 1858 r., Obligacye z kuponami
na 100 złr. Nr 602.

B) wylosowane w dniu 31 Października 1863, Obligacye z kuponami
na 1000 złr. Nri 626.

C) wylosowane w dniu 30 Kwietnia 1864 r., Obligacye z kuponami
ne 100 złr. Nr. 266.

D) wylosowane w dniu 31 Października 1864 r. Obligacye z kuponami
na 50 złr. Nr. 51,
na 100 złr. N. 211.

z tem zastrzeżeniem, że oprocentowanie tych Obligacyj od terminu spłaty, to jest po upływie sześciu miesięcy od dnia wylosowania ustało, i że w razie, gdyby kupony od tych Obligacyj zostały wypłacone, te wypłacone kwoty od kapitału przy spłacie odciągnięte zostaną.

Nareszcie czyni się wiadomo, iż w księgach kredytowych ck. Kasy funduszu indemnizacyjnego przy Obligacyi pod N. 212 na 100 złr. zanotowano, że edykt względem amortyzacyi téj Obligacyi wydanym został. (3620-2-3)

Ck. Dyrekcya funduszu indemnizacyjnego.

Kraków dnia 31 Października 1865.

Obwieszczenie.

L. 3061.

Przy piętnastem losowaniu Obligacyj funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniéj, uskutecznionem w dniu 31 Października 1865 r., zostały wylosowane następujące Obligacye, jako to,

Obligacye z kuponami:

na **50** złr.
Nr 19, 418, 566, 600, 802, 1506, 1586, 1611, 1678, 1721, 1732, 1808, 1850, 1899, 2011, 2046, 2159, 2299, 2536, 2784, 3237, 3459, 3671, 3866, 4042, 4077, 4218, 4239.

na **100** złr.
Nr 8, 47, 439, 652, 834, 938, 1350, 1385, 1480, 1574, 1589, 1763, 1980, 2027, 2299, 2587, 2871, 2883, 2894, 2934, 2980, 3162, 3230, 3675, 3873, 3936, 4242, 4315, 4336, 4415, 4544, 4887, 5492, 5504, 5533, 5695, 5735, 5925, 6000, 6440, 6505, 6600, 6851, 7073, 7232, 7265, 7269, 7421, 7737, 7839, 7842, 8011, 8044, 8135, 8270, 8289, 8435, 8440, 8695, 8718, 8724, 8840, 9009, 9052, 9068, 9173, 9202, 9453, 9529, 9717, 9724, 9782, 9865, 10093, 10119, 10255, 10296, 10638, 10658, 10664, 10729, 10782, 10952, 10968, 11144, 11240, 11358, 11369, 12120, 12146, 12189, 12371, 12504, 12611, 12699, 12781, 12879, 12902, 13038, 13186, 13238, 13297, 13714, 13766, 13990, 14166, 14335, 14341, 14392, 14578, 14752, 14816, 15162, 15192, 15225, 15355, 15844, 15942, 16025, 17051, 17132, 17649, 17803, 17960.

na **500** złr.
Nr 35, 42, 59, 130, 135, 140, 171, 217, 382, 493, 502, 567, 707, 734, 754, 818, 833, 915, 920, 1000, 1009, 1012, 1296, 1305, 1600, 1878, 1923, 1961, 1990, 2146, 2222, 2283, 2345, 2371, 2375, 2605, 2675, 2676, 2678, 3014, 3041, 3046, 3055, 3139, 3187, 3317, 3404, 3431, 3447, 3999, 4007, 4070.

na **1000** złr.
Nr 159, 171, 274, 300, 986, 1009, 1076, 1107 1191, 1548, 1568, 1889, 1903, 2155, 2218, 2231, 2237, 2276, 2309, 2316, 2317, 2318, 2325, 2353, 2424, 2537, 2565, 2763, 2766, 2884, 3113, 3281, 3317, 3346, 3355, 3369, 3438, 3492, 3548, 3584, 3603, 3876, 3920, 4100, 4244, 4460, 4675, 4734, 4892, 4911, 4987, 4993, 5001, 5010, 5038, 5189, 5257, 5385, 5411, 5565, 5711, 5808, 6183, 6344, 6359, 6395, 6699, 6768, 6809, 6819, 7157, 7185, 7453, 7641, 7721, 7723, 7737, 7799, 7859, 7939, 8003, 8138, 8340, 8379, 8412, 8438, 8532, 8564, 8587, 8592, 8960, 9088, 9282, 9446, 9447, 9499, 10015, 10111, 10141, 10307, 10556, 10669, 10860, 10928, 11116.

na **5000** złr.
Nr 107, 403, 872, 1157,

na **10000** złr.
Nr 304, 307, z częściową kwotą 7200 złr. Nr 435, 699.

Obligacye Lit. *A.*
Nr. 670 na 1000 złr., Nr. 685 na 590 złr., Nr. 1661 na 380 złr. i Nr. 2475 na 60 złr.

Powyższe Obligacye wypłacone zostaną wedle istniejących przepisów w wylosowanych kwotach kapitału po upływie sześciu miesięcy od dnia wylosowania w ck. Kasie funduszu indemnizacyjnego w Krakowie, która to Kasa zarazem za niewylosowaną część Obligacyj pod N. 307 na na 10.000 złr. nowe Obligacye na 2800 złr. wystawi.

W ciągu trzech ostatnich miesięcy przed terminem wypłaty, wylosowane Obligacye również uprzywil. Austryacki Bank Narodowy w Wiedniu eskomptować będzie.

Prócz tego, w skutek rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 15 Czerwca 1858 r. do L. 13096, wykazują się ponownie następujące, już wylosowane Obligacye, które dotąd wypłacone nie zostały, a mianowicie:

A) wylosowana na dniu 30 Października 1858 r. Obligacya z kuponami na 1000 złr. Nr. 5059.

B) wylosowana na dniu 31 Października 1859, Obligacya z kuponami na 50 złr., Nr 1501,

C) wylosowana na dniu 30 Kwietnia 1860 r. Obligacya z kuponami na 50 złr. Nr. 2520.

D) wylosowane na dniu 30 Kwietnia 1861 r., Obligacye z kuponami
na 50 złr. Nr 3036.
na 100 złr. Nr 11117.

E) wylosowane na dniu 31 Października 1861 r. Obligacye z kuponami
na 50 złr. Nr 676,
na 100 złr. Nr 9400,
na 1000 złr. Nr 1649.

F) wylosowane na dniu 30 Kwietnia 1862 r. Obligacye z kuponami
na 100 złr. Nr 2599 i 4433.

G) wylosowane na dniu 31 Października 1862 r. Obligacye z kuponami
na 100 złr. Nr. 7947 i 10961.

H) wylosowane na dniu 30 Kwietnia 1863 r. Obligacye z kuponami
na 50 złr. Nr 3143, 3900,
na 100 złr. Nr 2786.

I) wylosowane na dniu 31 Października 1863 r. Obligacye z kuponami
na 50 złr. Nr 692, 1084, 1427, 2642,
na 100 złr. Nr. 1997, 6542, 7171, 7513, 8136, 8407, 12856, 13017, 16203,
na 500 złr. Nr 254, 1504, 1624, 2511, 2755,
na 1000 złr. Nr. 138, 2652, 3322, 5348, 5504, 8263, 10091.

K) wylosowane na dniu 30 Kwietnia 1864 r. Obligacye z kuponami
na 50 złr. Nr 1794, 2201
na 100 złr. Nr. 2506, 3779. 4588, 6172, 6424, 6621, 7832, 8992, 13443,
na 500 złr. Nr 126, 485. 526, 1007, 1703, 2121,
na 1000 złr. Nr 1429, 2334, 2358, 6616, 8328,
na 5000 złr. Nr. 266.

Obligacya Lit. *A.*
Nr. 2380 na 70 złr. Nr. 2800 na 90 złr. i

L) wylosowane na dniu 31 Pazdziernika 1864 r. Obligacye z kuponami
na 50 złr. Nr 152, 657, 2816,
na 100 złr. Nr 959, 1793, 3180, 3351, 3565, 5359, 5682, 6536, 6630, 6674, 7455, 8805; 11714, 11823. 13349, 13420, 15025, 15756,
na 500 złr. Nr 368, 1914, 1919, 2349, 2714.
na 1000 złr. Nr 66, 1065, 1607. 2050, 2274, 2523, 2776,
na 5000 złr. Nr 1074,

z tem ostrzeżeniem, że oprocentowanie Obligacyj wyrażonych od terminu spłaty, tojest po upływie sześciu miesięcy od dnia wylosowania ustało, i że w razie, gdyby kupony od tych Obligacyj zostały wypłacone, te wypłacone kwoty od kapitału przy spłacie odciągnięte zostaną.

Nareszcie czyni się wiadomo, że w księgach kredytowych ck. Kasy funduszu indemnizacyjnego następujące zastrzeżenia wpisane są, a mianowicie:

1) przez właścicieli doniesione straty Obligacyj z kuponami:
na 100 złr; Nr. 2494, 3981, 5660, 6982, 7918, 14563, 15475, 15476,
na 500 złr., Nr 87, 1055,

2) rozpoczęta amortyzacya Obligacyi z kuponami:
na 50 złr. Nr. 3151,
na 100 złr. Nr 8149, 9162, 10,600, 10691, 12079, 12081, 12083, 12545, 12546, 12978, 12980, 13541, 13908, 13909, 13910, 13911, 17508.
na 500 złr. Nr. 12, 1562, 3237, 3483,
na 1000 złr. Nr. 4696.

Obligacye Lit. *A.*
Nr 2473 na 90 złr. i Nr 3038 na 270 złr.

3) już dozwolona amortyzacya Obligacyj z kuponami:
na 50 złr. Nr 1406, 1627, 2958.
na 100 złr. Nr 196, 575, 805, 927. 1080, 1081, 1656, 3785, 6565, 7676, 8540, 8541, 9532, 9917, 9918, 10979, 11208, 11209 11210, 11370, 11435, 11577, 13790, 15556.
na 500 złr. Nr 1156, 1734, 2182, 3742.

Obligacya Lit. *A.*
Nr 237 na 350 złr. (3621-2-3)

Z ck. Dyrekcyi funduszu indemnizacyjnego.

Kraków dnia 31 Paździrnika 1865.

ESSENCYA
z Salsaparyli Colbert.

Jeden z najdawniejszych i najskuteczniejszych środków roślinnych, krew czyszczących, w chorobach sekretnych (syfilitycznych), zanieczyszczeniu krwi i wyrzutach na ciele. Metoda użycia w polskim języku.

Dostać można w Paryżu w aptece p. Colbert w passażu Colbert, Nr. 7 et 8. Skład główny dla Królestwa Polskiego u p. Galle w Warszawie w Wilnie u p. Chrościckiego, w Lublinie u p.Mazurkiewicza, we Lwowie u p. Rukera, w Krakowie up Brunona Mieczyńskiego. (3612-1)T

Nakładem
Księgarni i Wydawnictwa dzieł katolickich, naukowych i rolniczych
wyszedł i jest do nabycia po wszystkich księgarniach:

KALENDARZ
DLA
RODZIN KATOLICKICH
NA ROK
1866
(rok trzynasty),

i zawiera: Kalendarz rzymski, ruski i żydowski. — Nabożeństwa w kościołach Krakowskich. — Odmiany księżyca i przepowiednie zmian w atmosferze. — Zaćmienia.— Tablice wschodu i zachodu słońca, oraz długości dnia — Tabele stęplowe.

CZĘŚĆ DRUGA:

Alfabetyczny wykaz Świętych i świąt na rok 1866, z wyrażeniem dnia i miesiąca. — Wspomnienie pośmiertne ś. p. W. Wielogłowskiego. — Alfabetyczny rzut oka na statystykę kościoła katolickiego na całéj kuli ziemskiéj. — O kościele w Polsce (szkic).— Ostatnia mowa Joba.— O kościele, jako o instytucyi cywilizacyjnéj. — Dwa obrazki z pożycia małżeńskiego, przez W. Wielogłowskiego. — Szlachcic i Prawnik, powiastka z pamiętników sandeckich. — Legenda o ś. Lucyanie. — Prośba o modlitwę. — Psalm wigilii. — Legenda o św. Polieukcie i Nearchu. — Spis uprzywilejowanych jarmarków w Galicyi.

Cena 50 centów.

Taż sama księgarnia posiada główny Skład na:

BAZAR (polski),
Tygodnik mód i robót ręcznych;

TYGODNIK ILLUSTROWANY
Warszawski,
i
WĘDROWCA,

pismo illustrowane, obejmujące: podróże i wyprawy, opisy zwyczajów i obyczajów ludowych, życiorysy sławnych cudzoziemców itd., itd. (3571-3) T

Nakładem ***Michała Glücksberga*** księgarza w Warszawie wyszło świeżo dzieło pod tytułem:

Historya powszechna
literatury
Jana Scherra;
przełożył z niemieckiego
Michał Gliszczyński.
2 tomy w 8-ce złr. 4 cent. 50

Dzieło to zajmuje ważne miejsce w literaturze niemieckiéj, i jako dokładnie a zwięźle przedmiot traktujące, przełożone zostało na wszystkie prawie języki europejskie.

Do nabycia w księgarni *D. E. Friedleina* i *W. Wielogłowskiego*, oraz we wszystkich księgarniach polskich. (3586 2-3) T

Do mieszkańców dawnéj Polski.

Otworzywszy w dniu 1go Maja b. r. w Sanoku pod moją własną firmą fabrykę Czernidła na buty (Szwarcu), zawiadamiam o tém Szanowną Publiczność, prosząc o zaszczycanie mnie swojem poparciem.

Czernidło moje sporządzane jest na sposób i podług przepisu angielskiéj fabryki p. Brika, i ma tę właściwość, iż wolne będąc od wszelkich palących kwasów nadaje obuwiu czysty połysk, zmiękcza skórę i robi ją dla wody (waterproof: nieprzemakalną.

Cetnar Czernidła pakowanego w puszki blaszane kosztuje loco Sanok złr. 14) pudełkach drewnianych rozmaitej wielkości . . . . złr. 18; w beczkach pół lub cało-cetnarowych złr. 14

Spodziewając się, iż dosonałość i taniość wyrobu zjedna Zakładowi krajowemu pierwszeństwo przed zagranicznemi przyrzekam nadto, iż każdy obstalunek mi powierzony wykonam z całą dokładnością i znajomością przedsiewziętego zatrudnienia. (3499-10)T

Sanok dnia 6 Października 1865.

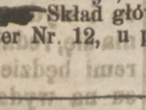
Aleksander Krzyżanowski.

ROB BOYVEAU LAFECTEUR.

Jest to *Syrop roślinny czyszczący krew bez rtęci merkuryuszu.* Leczy odziedziczoną ostrość krwi, oczyszcza ciało z żółci i zepsutych humorów, jest bardzo skuteczny w skrofulicznych słabościach, silnych boleściach w czasie porodu, uporczywych liszajach, wyrzutach syfilistycznych, świerzbie zadawnionym reumatyzmie, wysypce u kobiet w wieku krytycznego przejścia, nabrzmieniu gruczołów, chorobach zaraźliwych nowych lub zadawnionych bardzo uporczywych.

☞ Dostać można w Krakowie u pana *Brunona Miczyńskiego* — W Rzeszowie u pp. *Shaitera i Spółki.* — W Warszawie w Składzie materyałów aptecznych p. *Galle*, jak również u pp *Mrozowskiego*, *Sokołowskiego*, *Grodowskiego Ch. Lilpopa i Conterschnera i Spółki.*— W Lublinie u pp. *Mazurkiewicza i Wareckiego.* — W Wilnie u p. *Chrościckiego*, — we Lwowie u p. *Rukera.*

☞ Skład główny w Paryżu przy ulicy Richter Nr. 12, u p. *Giraudeau de St. Gervais* (3614-1)T



W książęcym Urzędzie gospodarczym w **Guttentag** na Szląsku pruskim,

sprzedaż Baranów

została rozpoczętą. (3590-2-)T

Sławny Balsam **Vetoryniego.**

Ten nieporównany, przez różne Towarzystwa uczone aprobowany i dla zadziwiającej skuteczności w rozmaitych słabościach od lat wielu w kraju i za granicą używany środek, bez reklam i przechwałek z każdym dniem niezbędniejszym i poszukiwańszym się staje.

Części ciała słabością nerwów, kurczem, gośćcem itp. i tak zwanym rwem bolesnym „tic douloureux" dotknięte w najkrótszym czasie nacieraniem zupełnie uzdrawia, fluksyę, ból zębów i głowy cudownie odejmuje, w skorbucie zastępuje wszelkie najbardziej zalecane środki. Na rany wszelkiego rodzaju okazał się środkiem najskuteczniejszym, ztąd dla swoich nadzwyczajnych własności w lazaretach wojskowych wiedeńskich od roku 1859 ciągle z najlepszym skutkiem jest używanym, jak dowodzą liczne i pochlebne zaświadczenia najznakomitszych lekarzy złożone w każdym głównym Składzie.

Jako środek hygieniczno-toaletowy ma także niepoślednie miejsce, albowiem, używając go w czwartej części z wodą, nietylko niszczy piegi, ale utrzymuje skórę w czerstwości i gładzi zmarszczki. — Do płókania ust z wodą użyty, zęby od psucia, szczególniej tak zwanego pruchnienia, zachowuje, nieprzyjemny odór zupełnie oddala i dziąsła wzmacnia.

Opis używania załączony jest przy każdej flaszce. Kroplami na gorącą łopatkę puszczany, najprzyjemniejszą woń wydaje.

Flaszeczka Balsamu dla Galicyi i całéj monarchii Austryackiéj kosztuje **1 złr. 50 c.** dla Niemiec **1 talar pr.**, — dla Rosyi, Mołdawii i Wołoszczyzny **1 rub. sr.**,— dla Anglii **3 szyl.**, — dla Francyi **4 franki**, — dla Turcyi **20 piastrów**,— dla Ameryki **1½ dolara**,

Skład główny utrzymują:

W Krakowie: pp. *J. Jahn*, *J. N. Walter* i apteka pod „Barankiem" *Wiktora Redyka* (dawniéj Molędzińskiego), — W Altonie *Priester.* — W Arad *Jan Szarka*, *Karol Ring* i *Jan Tedeschi.* — W Baja *Bart. Pollermann* apt. — W Becskerek *Kellner* i *Heydeger* apt.— W Bernie *Schottola Kropatschek.* — W Bilsku *Johany* apt. pod Czarnym Orłem. — W Bukareszcie *Gustaw Graew* i *Dometr Kozma.* — W Czerniowcach *Ignacy Schnürch.*— W Debreczynie *F. Götl* i *Franciszek Borsos.* — W Esseg *S. Deszathy.* — W Fünfkirchen *F. Kunz* apt. — W Gratzu *J. Purgleithner* & *J. Eichler.* — W Grosswardein *Józef Molnar.*— w Gallaczu (Gallatz) *J. A. Cikierski*, — w Jassach *Kakonya*, — W Hamburgu *Louis James Mayor* i *Gotthelf Voss.* — W Hermansztadzie *Zöhrer.*— W Jassach *Immervoll.*— w Konstantynopolu *Veliks i Spółka* — W Koszycach *E. Eshwig i* — W Linzu *I. E. Vielguth* i *syn* i *Hofstätter.* — W Lugosz *F. Kronetter.*— We Lwowie: *Adolf Berliner*, (dawniéj *Laneri*), *P. Mikolasch* aptek., *Z. Rucker* (dawniéj *Tomanek*) i *Bonifacy Stiller.* — W Miskolcz *J. Beszormanyi.* — W Neusatz *F. Schreiber* i *C. B. Grossinger.* — W Nowym - Jorku *Berendtsohn.*— W Ołomuńcu *Gehrhauser.*— W Opawie *Adolf Hanke.*— w Odesie *Lemar et Kornstein* — W Pancsovy *H. Graf i B. D. Nikolics* i *Sp.* — W Peszcie *N. Töreck* i *A. Thalmayer* i *Sp.* — W Peterwardein *L. C. Junginger.* — W Pradze *J. Fürst*, apt. pod „Białym Aniołem," *Fragner*, *F. Fürst*, *Nentwich*, i *Vszeteczka.* — W Preszburgu *Fr. Heinrici.*— W Rzeszowie *J. Schaitter* i *Sp.* — W Salzburgu *I. Hinterhuber* i *G. Bernhold.* — W Sanoku *J. Jaklitsch.*— W Semlinie *A. D. Joanovics.*— W Szegedynie *Michał* i *Albert Kovacs.* — W Temeswarze *Pecher*, *Roth*, *Kraul* i *Beogradaz.* — W Waszyngtonie *Juliusz Lesser.*— W Werschetz pan *Sebastian Herzog.* — W Wiedniu *I. D. Pohlimann* pod „Złotym Jeleniem", i *F. Pleban*, *J. Weiss*, apteka pod „Murzynem," *F. Neistein* i apteka pod „Królem Węgierskim", — w Zagrzebiu *Mihics.*

Pojedyncze składy mają:

W BAKEY R. Pock, — w BERŁADZIE M. Brettner, — w BERNIE E. Eder, — w BIAŁEJ R. Fijałkowski, — w BILSKU J. Hanke i A. Stanko, — w BÓBRCE Czernik, — w BOCHNI Paweł Niedzielski, — w BOHORODCZANACH Krzywobłocki, — w BOTUSZANACH Frank, — w BRAILE Emil Polaczek, — w BRODACH W. H. Kläber i Gomuliński aptek., — w BRUCK Wittmann apt., — w BRZEŻANACH E. Moerl i Fadenhecht aptek., — w BRZOSTKU Porfiry Zieniewicz apt., — w BUCZACZU Kodrębski i Kercel, — w BUDZIE węgierskiej L. Bukacz, — w BURSZTYNIE Nęcki apt. — w CIESZYNIE Schröder, — w CILLY Baumbach apt., — w DEMBICY Józef Masłowski aptek. — w DZIKOWIE Narcyz Giżyński, — w EFFERDING Bendl, — w FOLTICZENI C. Worcel, — w FREJBERGU Kosta i Bochumiński, — w FREISTADZIE p. Schiffner, — w GLINIANACH N. P. Hełm aptek., — w GRÓDKU Tomaszewski apt.— wHALL Karol Richter, — w HAMBURGU Gotthelf Voss, Louis Krüger, William et Robertssohn, Solcher, Brenner, — w HUSIATYNIE gal. Felix Michalewicz, — w HUSIATYNIE ros. Grzybowski apt., — w IGŁAWIE V. Inderka, — w JAROSŁAWIU J. Rohm apt. — w JAŚLE W. Pik, — w JAWOROWIE Lachowicz, — w KAŁUSZU Schlessinger aptek.— w KAMIEŃCU-PODOLSKIM D. Petalas apt.— w KENTACH S. Mrozowski, — w KOLBUSZOWIE L. Feresz, — w KOŁOMYI Kupfermann i Jan Sidorowicz apt.—w KOMARNIE Emperle,— w KOZOWY p. A. Dobrzański apt. w KRAJOWY p. Ed, Ludwig, — w KRAKOWCU p. Dobrzański— w KRAKOWIE Stockmar apt. pod „Złotym Słoniem," — W KREMSMÜNSTER W. Koffler,— w KROŚNIE W. L. Chodacki apt., — w KRUMAU J. Amort,—w KRZESZOWICACH Stehlik, — w LEŻAJSKU Maresch apt., — w LIMANOWEJ Haverland,— w LUBACZOWIE Szańkowski apt.,— we LWOWIE Ebenberger apt. pod „Węgierską Koroną," Torosiewicz apt. pod Cesarzem Rzymskim, Apteka pod „Złotym Słoniem", Dr. Zarzycki apt. Apteka pod „Złotym Lwem", L. Janowski i Sp. przy placu Kapitalnym, J. Brunn, A. Horn, Kleina Wdowa i Gebhardt, W. Królikowski, Bochnak i A. Bogdanowicz, — w ŁAŃCUCIE Swoboda aptek., — w MARBURGU Bancalari apt., — w MIELCU Satkowski apt., w MOŚCISKACH J. Szalbot apt.,— w NAROLU Federbusch, — w NYAMTS A. Dylski, — w OŚWIĘCIMIE Wład Polaszek apt., — w PETTAU Baumeister, — w Pilźnie Edward Kabler i Jarosław Peitner. — w PLOJESZTI R. Schmekan, — w PODEBRAD E. Hellich, — w PRERAU A. Kramar, — w PRZEMYŚLU Bayer i pan Nahlig, aptekarze, i Praczyński, — w PRZEMYŚLANACH Międlicki apt. — w PRZEWORSKU Feliks Świtalski apt., — w RAWIE Diestel apt., — w RADZIECHOWIE Aleksander Jaśkiewicz apt., — w ROZDOLE Kornberger apt., — w RADOWCACH J. Schnürch, — w ROZWADOWIE Karol Marecki, — w RYMANOWIE E. M. Burskiapt., — w SAMBORZE Riedel i Kriegseisen aptek., — w SĄCZU Kosterkiewiczowa spadkobierczyni, — w SĘDZISZOWIE Jan Kownacki apt., — w SIENIAWIE Edward Mańkowski apt.,— w SKAŁACIE Dziembowski apt., — w SKALITZ czes. Otto Szklencka, — w SOBOTCE M. Hruska, — w SOKALU Grott, — w SOKOŁOWIE Danczak apt., — w STANISŁAWOWIE W. Marewski i Stecher apt., — w STEJER J. Stiegler, — w STRUIEMNIU Różycki, — w STRYJU Edward Kornberger apt., — w STRZYŻOWIE Zajączkowski apt., — w SUCZAWIE Botisat, — w TARNOPOLU A. Morawetz, — w TARNOWIE J. Jahn,, — w TURCE M. Piątek apt., — w TYŚMIENICY Nęcki apt., — w UNCHOST J. Barcal, — w WADOWICACH Gorecki, — w WELS F. Vielguth, — w WIELICZCE F. J. Wontorek, — w ZALESZCZYKACH J. Kodrębski, — w ZATORZE S. Winnicki apt., — w ZŁOCZOWIE Pettesch apt., i Wolff Korkus, — w ŻMIGRODZIE W. Łagoński, — w ŻÓŁKWI Krzyżanowski apt., — w ŻURAWNIE Postępski aptekarz.

☞ Panowie Przedsiębiorcy, którzyby sobi życzyli mieć ten balsam w swoim składzie, raczą się zgłosić do jednego z głównych Składów wyżéj wymienionych. (3487-3-9)

Zawiadomiemie.

Odd. III. L. 7.449.

Wysokie c. k. Ministeryum wojny rozporządziło zabezpieczenie następnie wymienionych dla komisyi mundurowych w roku 1866 w razie potrzeby dostarczyć się mających przedmiotów w drodze podania pisemnych ofert, jako to: **wyrobów szmuklerskich, pilśnieńskich, rękawiczek i krawatek, wyrobów z piór, mosiężnych i cynowych guzików, powrozów, dętych instrumentów muzycznych, łańcuszków, igieł i ostróg, gwoździ i żelaznych rzeczy, wyrobów blacharskich, szklannych i tokarskich, drewnianych i szlusarskich, siodeł drewnianych, sitarzy i szczotkarzy, szarpij i bawełnianych.**

W tym względzie jest **w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiéj z dnia 27 Października 1865, Nr. 246 dokładne obwieszczenie** zamieszczone, w którym warunki dostawy jako téż wzór ofert podano.

Oprócz tego można przy komisyi mundurowéj nietylko warunki kontraktu, ale także dobroci i odbierania przedmiotów dostawy tyczące się osobliwsze zastrzeżenia, jako téż opieczętowane wzory obaczyć.

Zapieczętowane oferty z świadectwem możebności dostawienia wyż wymienionych przedmiotów — kwity dopozytowe na złożone zadatki (wadyum) muszą być— a to odłącznie czyli osobno — **najdaléj do dnia 16 Listopada 1865 o dwunastéj godzinie, albo Wysokiemu ministeryum wojny, albo galicyjskiéj krajowéj Komendzie podane.** (3596-2-3) T

Od ck. Krajowéj Jeneralnéj wojskowéj Komendy
Lwów 19go Października 1865.

JANA BALKI
skład fortepianów we Lwowie,

w swéj własnéj kamienicy pod l. 2⅔,
między Poczta i rogiem ulicy Syxtuskiej.

Utrzymuję znaczny wybór **fortepianów paryskich i wiedeńskich najsławniejszych mistrzów.** Przyjmuję także zamówienia na fortepiana. Tak w kraju jak i za granicą można przez listy kupować u mnie po cenach fabrycznych, za które połowa płaci się zaraz, a druga połowa przy odebraniu na miejscu fortepianów, których przesyłką skład tenże się zajmuje i równie za dostawę nieuszkodzoną jak i za trwałość i dobry ton ręczy.

Dla wygody szanownéj Publiczności rozsyłam także moje fortepiana po wszystkich cyrkularnych miastach Galicyi.

Oraz przyjmuję wszelkie reparacye jako też zamieniam stare fortepiana na nowe. (3594-2-12)T

Poszukiwaną jest **Apteka** radykalna lub realna, obrotu rocznego do 6.000 *złr.* w. a. mieć mogąca. Zgłoszenia się przyjmuje franco **Z. A.** pod L. 37, ulica Karmelicka w Krakowie. (3543-3)

Nauczyciel, rodem z Szwajcaryi, posiadający języki: francuzki, niemiecki, łacinę i inne przedmioty, poszukuje miejsca. — Bliższa wiadomość w Administracyi „Czasu." (3544-2)

Uwiadomienie.

KANTOR KOMISOWY
przy ulicy Sławkowskiéj pod L. 284/440
w KRAKOWIE

podaje do wiadomości, iż ma polecone przyjęcie **sześćdziesiąt familij** do roboty w polu w Królestwo Polskie na rok jeden.

W tymże Kantorze są do umieszczenia: **Rządzcy dóbr,** którzy w razie potrzeby kaucye złożyć są w stanie.

Poszukuje się zaś:
a) **Dzierżaw** dóbr większych.
b) **Kapitałów,** od których procenta mieszkaniem i ordynaryą wynagrodzone być mogą.
c) **Bon** biegłych w językach francuzkim lub niemieckim.

Kantor powyższy trudni się także wyrabianiem Paszportów, Wiz do takowych, pisaniem próśb i t. d., i t. d., (3535-3)

Stanisław Siermontowski.

200.000 złr. w srebrze,

jako główna wygrana, niemniéj dalsze wygrane **złr. 100.000, 50.000, 30.000, 25.000, 20.000, 15.000, 12.000, 10.000 itd. itd.**

Ogółem **14,811** trafnych, w łącznéj sumie **Jednego Miliona 909.630 złot. reńs.** muszą nieochybnie wypaść **w najnowszem wielkiem losowaniu pieniężnem,** które przez wolne miasto Frankfurt nad Menem urządzone i poręczone zostało.

To losowanie premij należy tem bardziéj polecić każdemu, gdyż podaje największe korzyści i wszelką pewność ze strony Rządu, który nawet kierownictwo téj Loteryi na siebie przyjął. Plany gry udzielają się bezpłatnie. Urzędowe wykazy losowania, jako też wygrane rozsyłają się natychmiast po odbytem ciągnieniu każdemu udział w téj loteryi biorącemu, przez podpisany Dom bankowy.

Początek ciągnienia dnia 22 Listopada r. b.

¼ oryginalnego losu na to ciągnienienie, kosztuje tylko złr. 1·50 a. bank.
½ dto dto dto „ 3 „ „
1/1 dto dto dto „ 6 „ „

Uprasza się o jak najprędsze polecenia za dołączeniem gotówki i o nadsyłanie tychże wprost do głównego Składu pod adresem: (3579-4-10)T

Moritz Homburger.
Trierischer Platz No 9, in Frknkfurt a. M.

Główna wygrana
200.000 złotych,

najnowszego pod zaręczeniem rządu urządzonego i tylko na sześć ciągnień podzielonego **wielkiego losowania pieniężnego,** z **14.600** wygranemi, między temi złr. 200.000, 100.000, 50.000, 30.000, 25.000, 20.000, 15.000, 12.000, 10.000, 5.000, 4.000, 3.000. 2.000, 1.000 itd., aż do zł. 100.

Początek ciągnienia dnia **22 Listopada r. b.**, w którem to pierwszem ciągnieniu tylko wygrane wyciągnięte będą, i kosztuje

cały los oryginalny. 6 złr. w. a.
pół-losu oryginaln. 3 „ „ „
ćwierć dto 1·50 „ „

do nabycia *wprost* u podpisanego zą *gotowe pieniądze.* Plany rozsyłają się *bezpłatnie i franco*; oraz zwraca się uwagę na szczególne korzyści, które każdemu udział możliwym czynią.

Uprasza się tylko udać się jak najspiesznićj pod adresem:

Jacob Lindheimer junior
(3624-2-3)T **in Frankfurt a. M.**

HANDEL
Korzeni i Win
MIKOŁAJA JAWORNICKIEGO
w Głównym Rynku pod L. 39,
w domu Wgo *Kirchmayera*
W KRAKOWIE,
otrzymał świeży transport
HERBATY
prawdziwej (3397-8-T)
karawanowej
z Kazania,
w paczkach oryginalnych oplumbowanych po, ¼ ½ i 1 funtowych po cenach 3, 4 5, 6, 7 i 10 złr. w. a.

Kawiarnia wraz z *Konsensem* w domu pod Nrem 283/441 G V przy ulicy *Sławkowskiej* jest zaraz. do wydzierżawienia.

Bliższa wiadomość pod Nr 12/88 G. VII przy ulicy Długiéj. (3541-2-3)

(3544)

Zgromadzenie XX. Dominikanów
odprawi
Nabożeństwo żałobne
w kaplicy N. P. Różańcowéj
dnia 8 Listopada o godzinie 9éj,
za duszę ś. p.
ADELAJDY z OLIZARÓW
DZIEKOŃSKIÉJ,
jako współfundatorki i dobrodziejki swojéj.

RADA OGÓLNA
TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI
w Krakowie.

Stósownie do art. 16, statutu urządzającego Tow. Dobr. w Krakowie, — przez Rząd krajowy pod dn. 31 Grudnia 1838 do Nru 7.507 D. G. S. zatwierdzonego i dotychczas obowiązującego — obiór urzędników Rady ogólnéj Towarzystwa Dobroczynności tak honorowych jako i płatnych na następne trzechlecie, z powodu kończącego się urzędowania dotychczasowych, nastąpić ma w dnia 9 Grudnia rb. Gdy zaś w myśl artykułów 5, 15 i 34 namienionego statutu, ci tylko członkowie czynni prawa obierania i obieralności używać mogą, którzy składkę zalegającą i za r. b. naprzód do kasy Towarzystwa Dobroczynności wnieśli, przeto Rada ogólna, zawiadamiając szanownych członków o zbliżających się wyborach w terminie wyżéj wymienionym, wzywa ich zarazem uprzejmie, ażeby się z uiszczeniem corocznéj składki tak zaległéj jako i bieżącéj, dobrowolnie przez siebie przy wpisaniu się zadeklarowanéj, przed dniem elekcyi— to jest po dzień ostatni Listopada r. b.— pospieszyć raczyli, nie chcąc się pozbawiać atrybucyj, z statutu obowięzującego wypływających. (3618-2-3) T

Kraków dnia 31 Października 1865.

Prezes: ***K. Hoszowski.***
Sekretarz: ***J. Głębocki***

Ogłoszenie licytacyi.

L. 23.581

Magistrat król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem dostawy Owsa, Siana i Słomy dla pociągów miejskich, na czas od 1go Stycznia 1866 do 31go Grudnia 1866 odbędzie się w dniu 22 Listopada 1865 w gmachu Magistratu przy placu WW Świętych w Biórze V Departamentu w godzinach kancelaryjnych do godziny 6 wieczór publiczna licytacya.

Deklaracye pisemne na każdy artykuł oddzielnie złożyć się mające z kaucyami, mianowicie:

na owies w kwocie	. złr.	1·50
na siano	„ „	0·80
na słomę	„ „	0·30

przyjmowane będą.

Warunki licytacyi mogą być przejrzane w biórze V. Departamentu o godzinie 6. Offerty wobec konkurentów otwierane będą. (3629-1-3)

Kraków dnia 26 Października 1865.

Dzieło pod tytułem
„DIE SELBSTERHALTUNG"

Lekarskie przestrogi wskazujące, jak się zachować należy w razie nieszczęśliwego męzkiego osłabienia, tak często u młodzieży z samogwałtu powstającego, podane prze Dra *La Mert*, 37 Bedford Sg. London. Niemieckie tłómaczenie jest z najnowszego wydania angielskiego.

Objaśnione 46-ma rysunkami i licznemi wypadkami słabości.

Do nabycia u *R. Falcke*, księgarza w *Hamburgu*, niemniéj we wszystkich większych księgarniach.

Cena 1 talar.

Dzieło *Dra. La Mert*
„Werk der Selbsterhaltung".

Dr. La Mert, członek krolewskiego kolegium lekarzy w Londynie, Doktór medycyny uniwersytetu w Erlangen, opisuje w tém dziele, jakim sposobem siła męzka bywa osłabianą i niszczoną, i wskazuje następnie w jaki sposób polepszenie jej i zachowanie aż do późnéj szczęśliwej starości może nastąpić. Treść tego dzieła służy do nauczenia tysiąca osób i do zbicia niejednéj od dawna zakorzenionéj niepodstawnej teoryi wydziałów lekarskich, oraz popularnych lecz fałszywych zdań. *Dzieło to wyratuje wielu nieszczęśliwych; powinno być zatem w rękach wszystkich rodziców i wychowywaniem się trudniących, by złemu życie niszczącemu zapobiedz.*— Przytem ostrzega się jak usilniej co do naśladowania tego popularnego dzieła przez Laurentiusa i Poenicke. Prawdziwe niemieckie tłómaczenie ma na tytule nazwisko wydawcy, *R. Faltke in Hamburg.* T(3005--20)

Krakowski dom Komisowy
Emila Artla, dawniéj ***W. Wielogłowskiego*** i Spółki, przy rogu ulicy Wiślnéj,
poleca swój obficie zaopatrzony skład
Berlińskich Lamp,
Salonowych, Stołowych, i Kuchennych,
do Petroleum i do Nafty, po cenach fabrycznych.

☞ Biorący na sprzedaż, otrzymują odpowiedni rabat. (3625-1-3)T

Poszukuje się **Poczty** lub **Ekspedycyi pocztowéj** w Zachodniéj Galicyi położonéj do kupienia, albo do wydzierżawienia. — Bliższe szczegóły na listy pod cyfrą **N. O. P.** poczta Rzeszów. (3550-1-2)

Dnia 4 Listopada rb., pomiędzy godziną 11tą a 12tą **zginął Pugilares** zielony, ze srebrnym herbem baronowskim i z kuponami, za który się wyda znaleźnego 50 złr. w. a. „pod Pawiami" N. 159, przy ulicy Lubicz. (3553.

Praktykant posiadający język polski, niemiecki i rachunki handlowe, może być umieszczony w Handlu korzeni i win ***Adolfa Minasowicza* w Podgórzu.** (3542-1-3)

MIKOŁAJ RYBACKI

nauczyciel **tańców** ma zaszczyt oznajmić Szanownéj Publiczności, iż z początkiem miesiąca Listopada rozpoczyna kurs nauk.

Osoby życzące sobie uczęszczać raczą się ugłosić do jego mieszkania pod Nr. 215 przy zlicy *Szewskiéj* na 1 piętro. (3541--3)

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka pochodzi z jego własności doświadczonych, sprowadzania na powierzchnię ciała zapalenia i rozdrażnienia najżywotniejszych części organizmu wewnątrz: Najznakomitsi lekarze w Paryżu zalecają Papier Wlinsi na *katary, grypę, zapalenie gardła, rozdrażnienie naczyń oddechowych (bronchites), reumatyzmy w lędźwiach* i *nerwach biodrowych, itp.* Jednorazowe lub dwurazowe użycie wystarcza i nie zostawia żadnego śladu prócz świerzbienia, jak również nie wymaga dyety.

Dostać można w Krakowie w aptece p. *Brunona Miczyńskiego*; — w Warszawie w składzie materyałów aptecznych p. *Galle.* (3601-1-24)T

Posiadłość tabularna
w RADOCZY,

o pół mili od Wadowic, przy gościńcu handlowym z Wadowic do Zatora prowadzącym, w okolicy bardzo zdrowéj i nader przyjemnéj położona,

jest do sprzedania.

Posiadłość ta obejmuje według pomiarów kadastralnych 163 morgów powierzchni, mianowicie: 110 morgów gruntu ornego przedniéj gleby i 14 morgów lasu; resztę zajmują stawy i wiklina. — Do tego należy dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie w dobrym stanie, tudzież propinacya przynosząca obecnie 200 złr. rocznego czynszu dzierżawnego. — W razie potrzeby może i cały inwentarz gruntowy wraz z bydłem i zapasami zboża i paszy razem być sprzedany.

Bliższéj wiadomości udzieli adwokat *Dr. Rydzowski* w Krakowie, lub spadkobierca *Trzeszczkowski* w Radoczy. (3509.-5)T

OBWIESZCZENIE.

Filia uprzywiliow. Banku Narodowego Austryackiego

ma zaszczyt podać do powszechnéj wiadomości, że począwszy od dnia 6 listopada r. b. **Kasa wymiany,** tudzież Filialny **Zakład pożyczkowy** uprzywilejowanego **Banku Narodowego Austryackiego** urzędować będą nie jak dotąd przy c. k. **Głównej Kasie Krajowéj** w domu pod L. 178 przy ulicy Wiślnej, lecz przy **Filii uprzywil. Banku Narodowego Austryackiego** w domu pod L. 16 w Rynku na 1em piętrze.

Od tego dnia **Filia Banku** wydawać będzie każdodziennie od godziny 9ej rano do 2ej po południu **Asygnacye** z przekazem na **centralną Kasę bankową** w Wiedniu za wynagrodzeniem $^1/_{14}$ % **(jednej czternastej odsetki)** od stu złotych walutą austryacką.

Również pod temi samemi warunkami **centralna Kasa bankowa** w Wiedniu przekazywać będzie **Asygnacye bankowe** na **Filię Banku w Krakowie.**

Blankiety na asygnacye bankowe wydawane będą stronom w lokalu Filii bezpłatnie. (3589-4)

Kraków 18 października 1865.

Filia c. k. uprzyw. austryackiego
Towarzystwa Zastawniczego
W KRAKOWIE,
Taryfa obrachunkowa
procentów i należytości drobnych przy zastawach na
towary.

Pożyczki udzielają się na przeciąg czasu trzech miesięcy.

Procenta i należytości drobne obliczają się od kwoty pożyczonej i pobierają się z dołu przy wykupnie, odnowieniu lub sprzedaży zastawu, mianowicie:

Należytości drobne (za przyjęcie, szacowanie, magazynowe i askuracye:)

		miesięcznie:
od zastawów do złr.	100	$^3/_4$ %,
„ „ od „	100 do 1.000	$^2/_3$ %,
„ „ wyżéj „	1.000	$^1/_2$ %.

Procenta 6 od sta rocznie.

Za przeciąg czasu od dnia wkładki aż do dnia wykupna, odnowienia lub sprzedaży zastawu, obliczają się należytości drobne zawsze podług całych miesięcy, zaś procenta aż do dnia przepadku podług dni, a od dnia przepadku podług półmiesięcy.

Każdy zaczęty miesiąc, lub ewentualnie każda zaczęta połowa miesiąca uważa się za cały miesiąc. (3264-13-)I

☞ Godziny biórowe są codziennie od 9ej do 1ej przed południem i od 3ej do 5ej po południu, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Jego cesars. król. Apostolska Mość
rozkazał otworzyć

IXtą LOTERYĘ RZĄDOWĄ

dla celów powszechnie użytecznych i dobroczynnych, i raczył najłaskawiéj ustanowić, ażeby z czystego dochodu téj loteryi poświęcono:

jednę połowę

Towarzystwu Przyjaciół muzyki w Wiedniu na cele Konserwatoryum jego;

jednę czwartą

na fundacyę dla ranionych w wyprawach wojennych 1848, 1849 i 1859 r., tudzież dla wdów i sierót po poległych ck. armii w tych wyprawach;

nareszcie **jednę czwartą**

na założenie stypendyj ręcznych dla bezmajętnych wdów i sierót po wyższych oficerach, stronach i urzędnikach wojskowych.

W skutek tego Najwyższego rozkazu otwiera c. k. Dyrekcya dochodów loteryjnych niniejszą

rządową Loteryę dobroczynności,

któréj wygrane wedle planu gry wynoszą znaczną sumę

złr. 300.000 w. a.

Los kosztuje 3 złr. wal. austr.

Gdy chodzi o poparcie tak powszechnie użytecznych celów, i gdy nabywcom losów nadarza się sposobność osiągnienia tak znacznych wygran, przeto c. k. Dyrekcya dochodow loteryjnych niepłonną pokłada nadzieję, że i niniejsza loterya znajdzie taki sam żywy spółudział, jak dotychczazowe loterye rządowe dobroczynności.

Od c. k. Dyrekcyi dochodów loteryjnych.

Wydział loteryj rządowych dla celów powszechnéj użyteczności i dobroczynności.

Wiédeń, dnia 18go Września 1865.

(3493-3)T

Fryderyk Schrank,
c. k. Radca rządowy, Naczelnik Dyrekcyi loteryi.

Do sprzedania:

Byczek odchowany rasy holenderskiéj, pług z Gnadenfeld, radło, brony, wozy, maszyna parowa miedziana na 10 konewek z żernicą — koła od karety angielskiéj, 40 krzaków winorośli.

Bliższa wiadomość w cukierni *W. Knowiakowskiego* przy ulicy Floryańskiéj. (3551-1-3)

EAU des CORDILIERES. Woda z gór Kordylierów, podług recepty indyjskiéj. — Środek niezawodny uśmierzający w jednej chwili najgwałtowniejszy ból zębów; uprzedza pruchnienie kości i wstrzymuje dalsze pruchnienie zębów, które psuć się już zaczęły. — Cena buteleczki 3 i 5 franków. — Dostać można w Paryżu przy ulicy Rivoli Nr. 33 w Krakowie w aptece Wgo *Brunona Miczyńskiego.* (3613-1)

Dra Löwy,
☞ **Cygaretta ziołowe** ☜
dla cierpiących na piersi
osobliwie dla kobiet,

sporządzane w aptece p. ***Filipa Neusteina*** „zum heil. Leopold," Stadt, Spiegelgasse w Wiedniu, zastosowane i polecone dla tych, którym używanie tytoniu przez lekarzy najostrzej jest zakazanem.

Sztuka po 4 kr. w. a.

☞ Główny Skład w **Krakowie:** w aptece ***Wiktora Redyka*** „pod Barankiem" (dawniéj Molędzińskiego).

Składy filialne: w aptekach pp. *Floryana Sawiczewskiego* i *Adolfa Aleksandrowicza* w Krakowie. (330120-)T

DLA WYGODY DAM!

Dotąd na dole przy mym Handlu istniejący Skład Ubiorów Damskich przeniosłem na I piętro, i urządziłem znacznie powiększony

SALON KONFEKCYJ,

o czem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, polecając się Jéj względom.

Henryk Schwarz.

Kraków 6go Listopada 1865.

DLA GORZELŃ!

FABRYKA PAROWA
Olejków eterycznych
Piotra Mikolascha
we LWOWIE
poleca przy nadchodzącéj porze pędzenia wódki
Olejek z Płaskiego Anyżu,
po cenie **4 złr.** w. a. za funt wagi wiedeńskiéj.

(3567-5-8) T

☞ **Każdy** ☜

kto małą wkładką, tylko 1½ złr. w. a., szczęściu w sposób uczciwy rękę podać chce, może już za tę kwotę otrzymać ¼ część **oryginalnego losu Państwa,** a nie promesę, — zaś za 3 złr. połowę, — a za 6 złr. cały los do **wielkiego losowania wygranych Państwa** — urządzonego i zaręczonego przez tutejszy rząd — którego ciągnienie zacznie się wkrótce, bo **dnia 23 Listopada r. b.**

Urządzenie tego przedsięwzięcia, w którem przez ciąg losowania więcéj niż połowa losów **wyciągnięta być musi** z wygranemi po **zł. 200,000 100.000, 50.000, 30.000, 25.000 20.000, 15.000 12.000, 10.000.** itd., jest rzeczywiście tak korzystnem, a widoki wygrania tak wielkiemi, że nie łatwo gdzie indziéj mogą się nastręczyć.

Podpisany dom hurtowy uskutecznia wszelkie zamówienia za nadesłaniem kwoty pieniężnéj banknotami jak najpunktualniéj, oraz przesyła nietylko wygrane, ale także losy bezpłatne podług planu wydać się mające, niemniej plany losowania i urzędową listę ciągnienia po każdem ciągnieniu bezpłatnie.

Przez zamówienie tych losów, w prost w podpisanym Domie hurtownym, zyskuje się w ogólności wszelkie korzyści, przeto uprasza się o spieszne zamówienia pod adresem:

„Isidor Bottenwieser, Fahrgasse Nr. 125
in Frankjurt a. M."

(3628-1-3)T

W tymże Domu są także najpewniéj do nabycia takie numera, które zasługują na szczególną uwagę.

☞ Jak wiadomo, wypadły w przeszłem ciągnieniu najznaczniejsze główne wygrane w Austryi.

Dra Edw. Pearce
uprzywilejowana
ESSENCYA żołądkowa,

wyborny środek na wszystkie cierpienia żołądkowe, jako to: na zepsuty żołądek, brak apetytu, nudności, od urodzenia słaby żołądek i złe trawienie, na tworzenie się kwasów zgagę, odęcia, kurcz żołądkowy, ból głowy, (jeżeli z żołądka pochodzi) febrę. itp.

Cena flaszeczki z instrukcą użycia 1 Złr. w. a.

Z przesyłką pocztową o 20 c. za opakowanie więcéj.

☞ Biorący na sprzedaż otrzymują odpowiedni rabat ☜

Główne składy znajdują się:

na Wiedeń i Arcyksięstwo austryackie u p. **Józefa Weissa** aptekarza **„zum Mohren,"** Tuchlauben; p. **Dr. Józefa Girtlera,** aptekarza, **„Zum unserer lieben Frau"** Freiung.

Zaś składy w Galicyi:

w Krakowie ma apt. p. ***A. Aleksandrowicz;*** — **we Lwowie** apt. p. ***L. Rucker;*** — **w Kimpolung** apt. p. ***Ferdinand Fritsch;*** — **w Kolomyi** p. ***Maks Nowicki*** aptekarz obwodowy.

w Księstwach naddunajskich:

w Bukareszcie p. ***Karol Kladni*** apt. — **w Fokszanach** p. ***Józef Stenner*** apt.— **w Gałaczu** p. ***J. Fatuszewski*** apt. — **w Giurgewie** pp. ***Tellmer & Fabini.*** apt. — **w Krajowy** p. ***Fr. Pohl*** apt. **w Plojesti** p. ***A. Kordecki*** apt. — **w Jassach** p. ***A. Jasinski*** apt.

☞ Względem założenia dalszych składów w miastach prowincyonalnych uprasza się udać do jednego z powyższych głównych składów, gdyż Dr. Edw. Pearce bezpośrednich poleceń nie podejmuje.

Szczególna skuteczność téj esencyi żołądkowéj dowiedziona jest oddawna jak najświetniéj wielu tysiącami zaświadczeń osób najwiarogodniéjszych ze wszystkich krajów, a nowszych z tych zaświadczeń w raz z instrukcyh użycia udziela się **we wszystkich powyższych składach bezpłatnie.**

Dla swych własności żołądek wzmacniających i ogrzewających jest ta esencya oraz

☞ **pewnym środkiem i zabezpieczającym od cholery.** ☜

Słusznem byłoby zdziwienie, gdyby naraz ogłoszono niezmierną ilość kosmetyków, które w przeciągu ostatnich dziesięciu lat w handlu austryackiego Państwa się pojawiły. Na mniejszą uwagę badacza zasługuje ta okoliczność, że większa liczba tych artykułów — mianowicie takich, które najpompatyczniéj ogłaszane bywają — bardzo szybko i bez śladu znika, z powodu spekulacyi na łatwowierność Publiczności. Dla tego téż tylko w najrzadszych wypadkach zdarza się wprowadzić kosmetyczne wyroby w ten sposób, by takowe wywalczyły sobie u Publiczności stanowisko niezbędnie potrzebnych. Nadzwyczajny wyjątek w podobnym rodzaju stanowi naprzykład *Anaterynowa Woda do ust Dra J. G. Poppa*, Dentysty w Wiedniu. — Przed 16tu laty wynaleziona woda do ust Dra Poppa, doznała wszechstronnego rozprzestrzenienia tak w kraju jak i za granicą. Na pytanie zaś, co było powodem tak pomyślnych skutków, odpowiadamy, iż Woda anaterynowa do ust Dra Poppa okazała się środkiem najskuteczniejszym ze wszystkich innych, jeźli na razie i według przepisów używaną bywała. Dla lepszego zrozumienia ogłaszamy tu następnie wyczerpujący opis *Anaterynowéj Wody do ust Dra Poppa.*

Używa się głównie do czyszczenia zębów. W skutek swych chemicznych własności, roztwarza śluz, który osobliwie u osób cierpiących na niemoc trawienia na zębach i pomiędzy zębami się osadza, i uniemożliwia przez to tegoż twardnienie przez dłuższe pozostanie.

Z tego powodu jest ona najlepszym środkiem do czyszczenia zębów z rana i po obiedzie. Osobliwie zaś należałoby polecić tejże używanie po obiedzie, ponieważ pozostałe pomiędzy zębami cząstki mięsa przechodzą w zgniliznę, zagrażają nietylko składowi zębów, lecz sprowadzają także przyczynę niemiłego cuchnięcia z ust, a żadną szczoteczką z taką pewnością i łatwością wydalone być nie mogą, jak za użyciem Wody Anaterynowéj do ust.

Nawet w tych wypadkach, gdzie się już zaczyna osadzać winian potażu (Weinstein) może ta woda z korzyścią znaleźć użycie, gdyż zapobiega twardnieniu tegoż, rozrzadzając takowy usuwaniem właściwéj mu spójni, w skutek czego zęby z tej szkodliwéj i niebezpiecznéj powłoki zupełnie z czasem uwalnia. — Jeźli tylko najmniejsza cząstka zęba odpryśnie, *natenczas zaczyna ząb tak obnażony natychmiast pruchnieć*, i nietylko, że prędzéj czy później,— co zresztą od chronicznego lub powolnego pruchnienia zależy,— z wszelką pewnością zniszczeje, lecz staje się nadto powodem cierpień nie do wytrzymania.

Powraca zębom ich piękną naturalną barwę, gdyż rozkłada chemicznie wszelkie niewłaściwe powłoki i takowe spłókuje, przez co emalią zębów pierwotną białość odzyskuje.

Bardzo użyteczną jest ona do utrzymania w czystości sztucznych zębów. Wszelkie wstawiane zęby, z jakiego bądź materyału takoweby były, wymagają ciągłego pielęgnowania i starania, a mianowicie szczególnéj czystości, a tem więcéj wstawiane zęby kościane, jeźli oboczne zęby nie są zupełnie zdrowe. Ona utrzymuje sztuczne zęby nietylko w pierwotnéj barwie i połysku, ale zapobiega nadto osadzeniu się winianu potażu, powłoki brudnéj barwy, *i niemiłemu cuchnięciu któremu sztuczne zęby osobliwie podpadają.*

Niemniej okazała się ta woda pewnym i niezawodnym środkiem kojącym boleści dziurawych zębów i reumatyczne bole tychże. Podczas, gdy wiele bardzo zachwalonych tajemników przeciw bólu zębów albo zawodzą albo z trudnością użyć się dadzą, podczas gdy inne przez nieostrożność lub niezgrabność w używaniu łatwo przyczyną zranienia się lub zapaleń niebezpiecznych być mogą, inne znowu, jak np. opiaty, łatwo odurzenie sprawiają, tymczasem usuwa Anaterynowa Woda z wszelką łatwością i pewnością bez narażenia się na przykre skutki bóle zębów w najkrótszym czasie, uśmierzając rozdrażniony nerw, którego czucie stępia i łagodzi, a przywraca zniesioną równowagę zewnętrznych i wewnętrznych utworów. Z tych samych przyczyn okazuje się Anaterynowa Woda do ust niezawodnym środkiem *przeciw zgniliźnie w dziąsłach.*

Nieoszacowaną jest Anaterynowa Woda do ust ze względu *na utrzymanie świeżości oddechu i uchylenia lub usunięcia niemile woniejącego oddechu*, w którym celu wystarczy codzienne częstsze płukanie ust tą wodą.

Z niemniéj pomyślnym skutkiem używa się Anaterynowa Woda do ust przeciwko ruszającym się zębom, cierpieniu będącemu udziałem tylu szkrofulicznych — jako też przeciw ściąganiu i usuwaniu się dziąseł w wieku późniejszym.

Pewnym środkiem zaradczym jest Anaterynowa Woda do ust przeciw dziąsłom krwawiącym się. Przyczyną zakrwawienia się dziąseł jest słabość i obwisłość naczyń zębowych, których żyłki, pozbawione potrzebnéj elastyczności, nie są w stanie utrzymać krwi wewnątrz, (tj. w swych kanałach), tak że przez to za najsłabszem naciśnięciem a czasami zupełnie bez powodu upływa. — Takie dziąsła zakrwawiają się zazwyczaj z rana mniéj lub więcéj gwałtownie, mimo czyszczenia zębów jak najmiększą szczoteczką. (3585-1-2)T

Prawdziwą Anaterynową Wodę do ust utrzymują:

w KRAKOWIE: p. *Górecki*, p. *J. Jahn*, p. *L. Feintuch*, p. *J. Bartl*, p. *Siedlecki* apt., p. *Ernest Stockmar* apt., p. Dr *Sawiczewski* apt. i p. Dr *Karzycki* apt.

APTEKA
„pod Gwiazdą"
BRUNONA MICZYŃSKIEGO
przy ulicy Floryańskiéj,
W KRAKOWIE,

ostająca w bezpośrednich stósunkach z fabrykantami uprzywilejowanych środków ekarskich w Paryżu i Londynie, posiada prócz takowych bandaże, narzędzia i wszelkie potrzeby chirurgiczne, jako też najlepsze wytwory toaletowe, które po cenach fabrycznych sprzedaje, a mianowicie:

	złr.	kr.
Revalescière du Barry, w oryginalnych 1, ½, ¼ kilogrammowych puszkach, z których pierwsze po	4	20
drugie po 2·65 — trzecie po	1	45
Syrop Doktora Forgeta, niezawodny środek przeciw grupie, katarowi, astmie, cena jednéj flaszki	1	80
Syrop siarczany, przeciw koklusziowi	1	45
Syrop (d'Écorces d'Oranges amères), leczy osłabienie żołądka, podniecające trawienie	2	—
Woda chemostatyczna pana Léchelle, leczy wszelkie krwiotoki, a szczególniéj płucne i maciczne	2	90
Syrop Dra Chable (depuratif du Sang), leczy radykalnie liszaje, świądy nieznośne i choroby syfilistyczne	3	40
Pigułki wydzielające z krwi zarazę	1	60
Maść przeciw-liszajowa Dra Chable	1	65
Kąpiele mineralne	1	—
Syrop (Citrate de Fer), doświadczony przeciw rzerzączce	3	—
Wstrzykiwania (Injection Raffraichissante)	1	60
Maść przeciw-hemoroidalna	2	15
Eau virginale, leczy upławy kobiece	2	60
Eau de Cermes, najpotężniejszy środek przeciw sparaliżowaniu	1	—
Teinture mère d'arnica de Suisse, środek przeciw kontuzyi	1	25
Taffetas d'arnica, przeciw skaleczeniom	1	—
Pigułki czyszczące pana Cauvin	1	—
Wstrzykiwanie z rośliny Matico	1	90
Pigułki z rośliny Matico	2	60
Essencya z Sarsaparylli Colbert	2	70
Pigułki Blancarda	1	25
Fosforan żelaza rozpuszczalny	1	60
Elixir z Pepsyny	2	50
Tran rybi (d'huille de Morue) w najlepszym gatunku	1	50
Syrop chrzanowy z Jodem	2	45
Syrop hipofosfitu Wapna	1	90
dto Chinowy z żelazem (Sirop de Quinquina rouge ferrugineux)	2	50
Guarana, niezawodny środek przeciw bólowi głowy, migrenie i biegunce	1	60
Pastylki piersiowe z soku sałaty	—	90
Pastylki piersiowe (de Nafe d'Arabie)	—	90
Pastylki piersiowe (de Regnauld ainé)	1	—
Pastilles aux sels naturelles de Vichy	—	60
Pastylki i proszek Dra Beloc, leczy radykalnie wszelkie przypadłości pochodzące ze złego trawienia cena pastylek 1·25, proszku	1	80
Pigułki pepsynowo-żelazne	2	25
Pigułki jodowo-żelazne z Pepsyną	2	25
Pigutki z czystéj Pepsyny	2	70
Te trzy gatunki pigułek p. Hog zazywane stopniowo według nowéj metody, są najszczęśliwszym wynalazkiem leczącym wszelkie przypadłości pochodzące ze złego trawienia.		
Pigułki kopahinowe pojedyncze	2	10
dto dto z żelazem	2	60
Papier Wlinsi, na reumatyzm i katar	—	90
Papier Fayard et Blayn, dzielny środek na nagniotki i skaleczenia	—	60
Ziółka Szwajcarskie na katar i ból piersi	—	38
Perły eteryczne Dra Clertan. przeciw migrenie i przypadłościom nerwowym	1	50
Perły czyszczące Goyon	1	60
Poudre de Rogé, do przyrządzania sobie samemu limonady przeczyszczającéj	1	40
Pilulles de Carbonate ferreux de Vallet, środek wzmacniający doświadczony przeciw bladaczce	1	40
Patitables grains de Sante du Dr. Frank	1	55
Woda Żaksona na zęby, (Eau de Jakson)	1	80
Elixir pana Pelletier. przeciw bólowi zębów	2	10
Vérraguay-Roux, uśmierza zwyczajny i skorbutyczny ból zębów	1	60
Eau de Cordilêres, przeciw gwałtownemu bólowi zębów	2	70
Elixir dentifrice Laroze, do płukania ust	1	10
Algonine, środek usypiający nerwy bolących zębów	1	60

	złr.	kr.
Szczotka elektryczna do zębów **Elixir** Dra Laurentiusa	5	10
Opiat dentifrice Laroze do czyszczenia zębów	1	10
Odontine pana Pelletier	2	10

Bandaże rupturowe elektro-medyczne,
braci Marie Drów w Paryżu:

	złr.	kr.
Bandaż pojedynczy pachwinowy	15	—
dto podwójny	24	—
dto pępkowy	24	—
dto dziecinny pojedynczy	11	—
Pas brzuszny elektro-medyczny kobiecy	32	—

Bandaże nieelektro-medyczne:

	złr.	kr.
Bandaże zwyczajne pachwinowe pejedyncze od 1.80 do	4	65
Bandaże pachwinowe podwójne od 3.70 do	9	—
dto pępkowe od 2 do	5	50
Suspensorya elastyczne po	—	36
dto z kauczuku wulkanizowanego	2	
Pończochy na obrzękliny żylne od 3·30 do	4	25
Odciągacze pokarmowe po	1	40
Pas hipogastryczny angielski zwyczajny	10	50
Przyrząd z kauczuku wulkan, podtrzymujący złamaną rękę lub nogę	5	80
Szczotki elektryczne do nacierania po	3	50
Szczotka przeciw cierpieniom reumatycznym (Brorsse) Volta electrique du Dr. Hoffmann)	12	—
Narząd do karmienia dzieci w kształcie piersi	3	10
Zondy Dra Nelatona, sztuka	—	60
Klysopompy angielskie, sztuka	3	40
Smoczki do karmienia dzieci po	—	50
Ochronki brodawkowe dla kobiet para	—	85
Bandażyki do apertur od 85 cent. do	1	—
Gałeczki fiołkowe do tychże, 100 sztuk	—	40
Wstrzykawki (szprycki) różnéj wielkości i kształtu od 18 do	—	35
Wstrzykawki maciczne szklanne po	—	60
dto z kauczuku wulkan	3	40
Pugilaresy z wszelkiemi potrzebnemi narzędziami do operacyj z najlepszéj stali, w pęknéj szyldkretowéj oprawie, wewnątrz aksamitem wyłożone, o dwóch oddziałach	32	—
dto o trzech oddziałach	48	—
Toaleta z narzędziami do amputacyi	60	—
Wzierniki (Speculum a deux valves)	7	—
dto (du Dr. Cusco) nowego wynalazku	11	—

Wytwory toaletowe.

	złr.	kr.
Extrait deuble de Magnolia, de Heliotrope, de Reseda de Violette, Bouquet de 'Impératrice. flakonik po	1	—
Olejki wonne na włosy (Huilles antiques) w różnych zapachach po	—	65
Pomady, Extrait de pomade au Reseda, Jasmin, Baume de Tannin	1	—
Środek delikatniący płeć (Orisalacte)	3	50
dto dto Eau Aspasine	2	80
Creme Oriza, (ninon de lenclos)	2	50
Savon Oriza	—	90
Mydło glycerynowe	—	46
Woda przeciw wypadaniu włosów, (Eau antipelliculaire Godefroid)	5	30
Woda na łupież (Lotion végétale de Roses	1	40
Creme pour la Barbe modelé petit	1	50
dto „ „ grand modele	3	—
Eau de la Floride, konserwująca włosy, nadając im połysk i zapobiegająca siwieniu tychże	6	—
Woda Kolońska prawdziwa, w oplatanych i plombowanych flakonach, z tych mniejsze po 1·50, większe po	2	50
Papier indyjski do kadzenia, Saszeciki wonne do bielizny, itd.		

(2018-14-)T

SKŁAD FABRYCZNY
LAMP NAFTOWYCH
najnowszéj konstrukcyi
ze zaszczytnie znanéj Fabryki
C. H. Stobwassera i Spółki w Berlinie
znajduje się
u *Piotra Mikolascha* we Lwowie.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się z wszelką akuratnością bez zwłoki. (3501-4-8) T

Ceny są stałe fabryczne.

SKŁAD FUTER
KAROLA ARMATYSA

we LWOWIE, przy ulicy Halickiéj naprzeciw kościoła Katedralnego otworzył, na **krótki czas z Październikiem** 1865

Filią w Czerniowcach
w Hotelu pod „Czarnym Orłem" Ire piętro Nro 3.

Filia ta zaopatrzona jest w znakomity wybór wszelkiego rodzaju futer, tak w skórach jakoteż i wyrobionych w gotowe paletoty, szuby, płaszcze męzkie, podszycia pod damskie burnusy rękawki i kołnierze i t. d.

Filia ta przyjmuje także wszelkie obstalunki, które będą jak najpunktualniéj wykonywane.

Ceny zaś stósownie do dobroci towarów są tak w Czerniowcach jak we Lwowie równie nizkie. (3502-6)T

Tylko 1 zlr. 75 c. w. a.
Losowanie kąpiel siarczanych i mulistych Fiestel, koło Pr.-Minden.

Każden los musi wygrać najmniéj siedmiokrotną wartość stawki.

W dniu 15 Kwietnia 1866 odbędzie się losowanie kąpiel siarczanych i mulistych **Fiestel** położonych niedaleko Pr.-Minden w obwodzie Lübbecke, jakoteż i następujących przedmiotów:

Nowy elegancki ekwipaż i dwa konie powozowe.
Nowy powozik angielski do polowania z dwoma jakerami węgierskiemi wraz z uprzężą.
Nowy faetonik z jednym koniem i uprzężą.
Nowe sanki rosyjskie z dwoma eleganckiemi kucykami i uprzężą.
Angielski koń wierzchowy.
Elegancki fortepian.
Srebrny servis do herbaty.
Wielki złocony francuski zegar wahadłowy.
Eleganckie biórko damskie.
20 wielkich kryształowych cukiernic z wielkiemi podstawkami srebrnemi dętemi.

jakoteż i kilkaset innych wygranych, składających się z tuzinów ciężkich srebrnych łyżek stołowych, eleganckich lichtarzów z dętego srebra, strzelb wyrobu Lefaucheux, damascenowanych dubeltówek z patentowanemi śrubami, z ciężkich srebrnych łyżeczek do herbaty, eleganckich necessairów podróżnych, i dywanów z strzyżonego aksamitu itd. itd.

Główną wygranę stanowi *miejsce kąpielowe Fiestel*, składające się: *z budynku kąpielowego, dwóch domów mieszkalnych, dwóch łazienek, dwóch zabudowań gospodarczych i domu maszynowego* jakoteż *i z ogrodu publicznego* obszaru *około 15 morgów*, z siedmioma niewyczerpanemi źródłami siarczanemi i szlamowemi, i *prawami własności. Dochody z domów mieszkalnych i ugaszczania właścicieli wolnych kart kąpielowych, przypadają w udziele temu, który te kąpiele wygrywa.*

Niewyczerpane bogactwo źródeł tych kąpieli, a mianowicie niezliczone wszelkie oczekiwania przechodzące kuracyje, które za pomocą szlamu siarczanego osiągnięte zostały — o czem się można przekonać z licznych wykazów urzędowych znajdujących się w aktach fizykatu obwodu Lübbecke — zapewniają nabywcy pewne widoki *na roczny dochód kilku tysięcy talarów.*

Te losy — na które osobna wygrana nie padnie — otrzymają zamiast trafnego kartę kąpielową, upoważniającą do wzięcia 21 bezpłatnych kąpiel siarczanych. *Te karty zapewniają zysk pieniężny, który siedmiokrotną wartość stawki przynosi*, a oprócz tego nieomylne wyzdrowienie, jeźli tychże właściciel cierpi na gościec, dnę lub inne słaoości, które za pomocą kąpiel w Fiestel wyleczyć się dają. (3580-3-4)T

Tych losów, które jeszcze obecnie są do przedaży, można nabyć w domu bankowym

Jean Schrimpf,
w Frankfurcie nad Menem,

za frankowanem nadesłaniem zlr. 1·75 za los, lub poleceniem, by należytość na poczcie powziętą została.

Rada Zarządzająca.

Eau de Cologne philocome,
znana pod nazwiskiem
Wody Morasa,
jest do nabycia w aptece „pod Barankiem" ***Wiktora Redyka*** w KRAKOWIE.

Środek ten dzielny, posiadając w swym składzie części odżywne i orzeźwiające, wzmacnia włosy i skórę, a nadto działa bardzo korzystnie w różnych cierpieniach głowy, usuwając je zupełnie. Używanie tegóż środka w łuszczeniu się skóry jest jedynem, gdyż niszcząc łupież, wstrzymuje towarzyszące przytem wypadanie włosów. (3497-4-12)T

Kolonia 2go Października 1865.

Moras et Comp.

110.000 tal. w srebr.
jak najwyższa wygrana.
Tylko 3 złr. w bankn.
kosztuje
oryginalny los udziałowy Państwa
na już
w d. 22 i 23 Listopada rb.
rozpoczynające się ciągnienie
poręczonego od wysokiego tutejszego Rządu
Najnowszego wielkiego
Losowania pieniężnego.

Cały kapitał zakładowy spłaca się w przeciągu czterech miesięcy za pomocą wygranych.

Wszystkie numera bez wyjątku zostaną wyciągnięte.

Pomiędzy 14.800 wygranemi, znajdują się główne trafne po **talarów 110.000, 85,000, — 80.000, — 70.000,— 65.000, — 60.000, — 50.000 — 30.000, — 25.000, — 20.000, — 15.000 itd. itd.,— które niewątpliwie wygrane być muszą.**

Łaskawe zamówienia uskuteczniają się za nadesłaniem należytości, a zarazem się dołącza bezpłatnie jeden egzemplarz planu gry. Po ukończonem ciągnieniu otrzymuje każden udział biorący urzędowy wykaz, a wygrane przesyłają się gotówką. (3574-3-5) T

Gdy prawdopodobnie polecenia będą bardzo liczne, uprasza się **o jak najprędsze udawanie się wprost** pod adresem: L. Steindecker-Schlesinger; Bank- et Wechsel-Geschäft in Frankfurt am. M.

Zastrzeżone opieką przywilejów cesarskich, królewskich i książęcych dworów!

Dra BÉRINGUIERA c. k. uprzywil.

OLEJEK Z KORZENI ZIOŁOWYCH.

Poleca się jako nieomylny środek do utrzymania wzmocnienia i upiększenia włosów; mianowicie używa się w wypadkach szybkiego wypadania lub przedwczesnego ich siwienia.

Olejek z korzeni ziołowych Dra Béringuiera zabezpiecza od przykrych parpli i liszajów, nadaje włosom piękny połysk, przyjemną gładkość i gibkość, — przez co bez wątpienia jednę z głowniejszych ozdób każdéj wytworniejszéj toalety być może.

Cena jednéi na Dłuższe używanie wystarczającéj oryginalnéj flaszki 1 zlr. w. a.

ŚRODEK DO FARBOWANIA WŁOSÓW.

(Cena pudełeczka z załączonemi do użycia potrzebnemi 2 szczoteczkami i dwoma miseczkami złr. 5).

Uznany został przez wszystkich znawców i licznych konsumentów jako zupełnie odpowiedni celowi i przytem nieszkodliwy przy farbowaniu włosów na głowie, brodzie i brwiach we wszystkich żądanych odcieniach, nieplamiący skóry i nie wydający żadnéj woni. Użycie jego jest łatwe, a kolor nadany włosom bardzo naturalny.

Po farbowaniu, które zresztą jest trwałe i silne, można używać w zwykły sposób wszelkiéj dobréj pomady i każdego czystego olejku do włosów.

Nowa etykieta złoto - liliowa

cała paczka 70 cent.
pół paczki 35 cent.

Aromatyczna Pasta do zębów
Dra Suin de Boutemard.

Preparat ten złożony z najczystszych i odpowiednio celowi zastosowanych składowych części, uznany został za najstosowniejszy do starannego zachowania zębów i dziąseł, które daleko prędzéj i lepiéj czyści niż wszystkie dotąd znane i używane środki, a zalecając się jeszcze tem, iż wcale emalii zębów nie ściera, działa jako środek wzmacniający i całą wewnętrzną powierzchnię ust w pożądanéj świeżości utrzymujący.

Zarejestrowana marka zastrzegająca.

Profesora Doktora LINDES

Roślinna Pomada w laskach.

Pomada ta w laskach, złożona podług najodpowiedniejszego sposobu techniczno-chemicznego, z czystych roślinnych *ingredyencyj*, działa bardzo dobroczynnie na porost włosów, utrzymując jej miękkiemi i zapobiegając ich wysychaniu, przytem udziela włosom pięknego połysku i powiększa ich sprężystość, a nadto służy zarazem wybornie do utrzymania porządku raz ułożonych włosów.

Cena oryginalnéj sztuki 50 cent.

Balsamiczne Mydło oliwne.

Mydło to *oliwne*, wyrobione podług najnowszych doświadczeń chemicznych, odpowiada przez swe nietylko czyszczące, lecz oraz *miękkość i świeżość* powodujące własności wszelkim wymaganiom jakie od *zupełnie dobrego Mydła* do zdrowia żądać można, może zatem być polecone jako łagodny a przytem skuteczny środek do codziennego mycia, nawet najdelikantiejszej skóry *Dam i Dzieci.*

Cena oryginalnéj sztuki 35 cent. w. a.

Wszystkie powyżéj wymienione, przez swoje odznaczające się własności, słynnie znane kosmetyczne preparata, sprzedaje pod gwarancyą prawdziwości — zawsze po cenach fabrycznych: w KRAKOWIE pan **Józef Bartl**; jak również: w **Białej** pp. Berger i Leopold Schwanzer, — w **Brodach** pani Ewa Kornfeldowa,— i p. Franciszek Gomoliński, — w **Brzeżanach** p. B. Fadenhecht, — w **Buczaczu** pp. Kodrębski et Kercel, — w **Bochni** p. Paweł Niedzielski, — w **Czerniowcach** pp. Ignacy Schnirch i Józef Różański, — w **Czortkowie** p. Mojżesz Fränkel, — w **Drohobyczy** p. J. Rosenheim, — w **Gorlicach** p. Walery Rogowski aptekarz, — w **Gródku** p. Tomaszewski apt. — w **Grybowie** p. Alojzy Muszyński, — w **Jarosławiu** p. Rohm apt. — **Jassach** p. Michał Neumann,— w **Kaliszu** p. Stanisław Hildebrandt apt. — w **Kentach** p. G. Streya, — w **Kopyczyńcach** p. X. Wierzchowski apt. — we **Lwowie** pp. J. F. Kleina wdowa et Gebhardt, p. Bonifacy Stiller, p. Zygmunt Rucker apt., p. Fryd. Schubuth, p. A. Berliner apt. (przedtem Laneri), i p. Piotr Mikolasch, — w **Lisku** p. Robert Barański apt. — w **Manastarzyskach** p. J. Lipschütz, — w **Mikulińcach** p. Stanisław Miedlicki aptek. — w **Myślenicach** p. Franciszek Stanisz, — w **Nowym-Targu** p. Karol Laur, — w **Nowym Sączu** p. Ign. Garan. — w **Przemyślu** p. Edward Machalski, — w **Przeworsku** p. Feliks Świtalski aptek., — w **Radowcach** p. Karol Teichmann, — w **Rzeszowie** p. Ign. Schaiter i Spółka, — w **Sadogórze** p. A. St. Bursa, — w **Sanoku** p. Jan Zarewicz, — w **Samborze** p. Antoni Kromer, — w **Serecie** p. J. Dempniak, — w **Sędziszowie** p. Jan Kownacki, — **Stryjn** p. J. Germann apt. — w **Skałacie** p. Wład. Dietz,— w **Sokalu** p. A. W. Grot,— w **Stanisławowie** p. Ferd. Stecher apt. dawniéj Tomanek, — w **Tarnowie** p. J. Jahn i p. Henryk Koy, — w **Tarnopolu** p. A. Morawetz i p. Wal. Stachiewicz, — w **Turce** p. A. Czyrniański, — w **Wadowicach** p. F. Foltin,— w **Zaleszczykach** p. Józef Kodrębski, — w **Złoczowie** p. Andrzej Gottwald, — w **Żółkwi** p. Resie Barbag, — **Żurawnie** p. Władysław Postęński. (2815-5-12) T

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 6 list.	żądają	płacą
Srebropol. st. za 100zł.	113	110
„ nowe obr. „	121	118
Listy zast. pol. z kup.	84	81
Banknoty pol. 100 złr.	478	468
Ruble ros. za 100 rsr.	142	139
Talary prs. za 100 złr.	95	94
Bankn. prus. 150 tal.	162	159
Srebro nowe austr.	108	107
Dukat ważny	5 28	5 18
Napoleon d'or	8 85	8 70
Półimperyały rosyjs.	9 —	8 85
Listy galic. nowe z k.	68 50	67 50
„ „ stare „	72 —	71 —
Oblig. indem. „	70 50	69 50
Ak. k. g. bez k. i dyw.	184	181

Wiedeń 6 list. (t.)	złr. cent.
5% Metaliki	64 65
5% Pożyczka narod.	69 40
Akcye banku wied.	772 —
„ „ kred.	158 —
Losy 5% z r. 1860	84 —
Srebro	107 75
Londyn 10 fnt. szter.	108 65
Dukat pojedynczy	5 25

Wiedeń 4 listop.	żądają	płacą
5% Metaliki na w. a.	60 10	60 —
„ Pożyczka narod.	69 60	69 50
„ Metaliki na m. k.	64 90	64 80
„ Obl. ind. niż. Aus.	83 —	82 —
„ „ „ czeskie	91 50	89 50
„ „ „ węgiers.	70 90	69 75
„ „ „ chor. ib.	72 —	71 —
„ „ „ galicyjs.	69 50	68 75
„ „ „ bukow.	69 —	68 50
„ „ „ siedmgr.	65 50	64 50
Listy zastawne:		
5% Banku nar. losow.	88 25	88 10
4% Galicyjskie	67 —	66 75
5½% Węgiersk. los.	78 —	77 75
5% Boden Cr. austr.	93 50	93 —
Pożyczki loteryjne:		
Losy poży. z r. 1839	139 —	138 —
„ „ „ 1854	79 75	79 50
„ „ „ 1860	84 —	83 90
„ „ „ 1864	75 40	75 30
„ Como-Rente.	18 25	18 —
„ Kredytowe	116 —	115 75
„ tryest na 4½%	109 50	109 —
„ żegl. par. na D.	77 —	76 —
„ ks. Esterhaz.	66 —	63 —
„ Księcia Salm.	26 —	25 —
„ „ Palfy	22 —	21 —

	Disconto miejsc.	żądają	płacą
Losy ks. Klary		22 50	21 50
„ hr. St. Genois		22 —	21 —
„ miasta Budy		21 50	20 50
„ ks. Windischgr.		16 50	16 —
„ hr. Waldstein		17 —	16 —
„ hr. Keglevich		12 50	11 50
„ Rudolfa		11 75	11 25
Akcye bank. i przem.			
Banku narod. austr.		773 —	772 —
Zakładu kredytowego		158 10	158 —
Żeglugi par. na Dunaju		442 —	441 —
Kolei półn. Ferdynan.		165 50	165 30
„ rządowej fr.-a		175 70	175 60
„ zachodniej c. El.		126 —	125 50
„ Pardubickiej		112 —	111 50
„ Południowej		180 —	179 —
„ Galicyjskiej		182 50	182 25
Czerniowiec. z wpł. 50%		74 —	73 —
Kursa zagraniczne. (3 miesięczne)			
Amster. 100 złh.	3	—	—
Augsg. 100 zł. nr.	4	91 25	91 25
Berlin 100 tal.	4	—	—
Frankf. n. M. 100	3½	91 30	91 20
Hamb. 100 mark.	4½	81 —	80 80
Londyn 100 fun.	4	108 70	108 60
Paryż 100 frank.	3	43 35	43 30

Waluty.	żądają	płacą
Cesars. korony	15 20	15 10
„ pół korony	—	— —
„ dukaty na wagę	5 27	5 26
„ „ obrączk.	5 27	5 26
Złoto al marco	5 21	5 20
Napoleondory	8 79	8 78
Suwereny	11 97	11 92
Fryderyki	9 12	9 9
Luidory (niemieckie)	8 96	8 92
Suwereny angielskie	11 7	11 2
Imperyały rosyjskie	9 6	9 3
Srebro	108 —	107 75
„ kupony	108 —	107 75
Talary związkowe	1 62	1 61½
Pruskie bilety kas.	1 61¾	1 61¼
Lwów 3 Listo.		
Dukat	5 29	5 23
Półimperyał rosyjski	9 18	9 5
Rubel srebr. rosyjsk	1 70	1 67
Talar pruski	1 63	1 61
Listy gal. b: kup. w. a.	67 15	66 50
„ „ „ „ m. k.	70 25	69 70
Obligi indem. b. kup.	69 63	68 88
Akc. kol. gal. b. kup.	162 50	180 25

Warsz. 4 listop.	żądają	płacą
Półimperyały rubli	—	—
Obligi skarbowe „	85 —	—
kupon. „		— 37⅞
Listy zast III okr. „	12 18	12 15
kupon „	—	— 22
Akcye kolei żel. warsz.-wiedeń. „	—	79 —
Akcye kolei żel. warsz. bydgo. „	72 —	—
5% Pożyczka loteryjna	110 75	—
Wrocł. 4 list.		
Banknoty austryac.	93 7/12	93 1/12
Polskie bilety bank.	79⅛	78⅝
„ Listy zastaw.	—	63¾
Poznań, List. zast. 4%	—	—
„ „ 3½%	—	—
Obligi kolei krak.-szl.	—	—
Paryż 4 listop.		
Renta 3%	68 15	
Londyn 3 listop.		
Konsole	88¾	

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych

Odchodzą:

z *Krakowa* do *Wiednia* 7.10 rano; 8.30 po południu — do *Warszawy* i *Wrocławia* 8 rano — do *Lwowa* 10.30 rano; 8.30 wieczór — do *Wieliczki* 11 rano.
z *Wiednia* do *Krakowa* 7.15 rano; 8.30 wieczór.
z *Ostrawy* do *Krakowa* 11 rano,
z *Granicy* do *Szczakowy* 6.30 rano; 11.27 przed południem; 2·15 po południu,
z *Szczakowy* do *Krakowa* 2.51 po południu;
ze *Lwowa* do *Krakowa* 5.10 rano; 5. 20 wieczór.
z *Przemyśla* do *Krakowa* 9 rano.
z *Wieliczki* do *Krakowa* 5·40 wieczór.
z *Mysłowic* do *Krakowa* 1 po południu;

Przychodzą:

do *Krakowa* z *Wiednia* 9.45 rano; 7.45 wieczór — z *Wrocławia* i *Warszawy* o godzinie 9.45 rano; — z *Mysłowic* i *Szczakowy* 5. 21 wieczór; — ze *Lwowa* 2.51 po południu; 6.11 rano — z *Wieliczki* 6.15 wieczór
do *Przemyśla* z *Krakowa* 4.43 po południu;
do *Lwowa* z *Krakowa* 8.29 rano; 8.36 wieczór.
do *Wiednia* z *Krakowa* 5.17 rano; 7.37 wieczór;
do *Mysłowic* z *Krakowa* 12. 10 w południe;
do *Szczakowy* z *Krakowa* 11.42 rano.

Czcionkami Drukarni „CZASU" *W. Kirchmayera.*

Rządca Drukarni, *Seweryn Dobrzański.*